GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 116 AB — Czwartek, 3 listopada 1938 — Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Bez plebiscytu

Ostateczna granica państwowa między Polską i Czechosłowacją

PRAGA. W wyniku wymiany not, dokonanej w dniu 1 listopada między czeskosłowackim ministrem spr. zagran. dr. Chwalkowskim i posłem R. P. w Pradze min. Papee ustalona zostaje definitywnie nowa granica państwowa między Rzeczypospolitą Polską a republiką czeskosłowacką. Jak wiadomo, linia demarkacyjna, ustalona w notach z 30 września i 1 października rb. nie stanowiła jeszcze stałej granicy państwowej. W stosunku do granicy przyjętej miesiąc temu na Śląsku Cieszyńskim i oddającej Polsce dwa powiaty, frysztacki i cieszyński, nastąpiło wyrównanie granicy, powiększające w swym całokształcie ten obszar o niektóre części gmin powiatu frydeckiego, ściśle związane z tamtymi dwoma powiatami.

Tego rodzaju załatwienie sprawy, oparte na wzajemnym porozumieniu stwarza nadzieje co do lepszego układania się stosunków polsko - czeskich w przyszłości. Rząd polski odstąpił od plebiscytu, któryby wniósł niewątpliwie nowe niepotrzebne zadrażnienia i sprawę rektyfikacji granicy załatwił w drodze obopólnego porozumienia.

Ogółem po rektyfikacji granicy przybywa Polsce około 1050 km. kw. obszaru.

Jak nowa granica przedstawia się obecnie, podajemy na stronie 2.

Niesłychane zdziczenie obyczajów

Działacze Stronnictwa Nar. podejrzani o apaszowską napaść

W części wczorajszego nakładu donosiliśmy o ciężkim pobiciu w Bydgoszczy stróża nocnego Piotra Grobelnego. Zmasakrowana ofiara bestialskiego napadu jest od chwili przewiezienia do szpitala nieprzytomna. Niemniej sprawcy tej iście apaszowskiej napaści zostali ustaleni.

Przebieg zajścia miał się następująco. Z domu przy ul. Mostowej 9 wychodziło kilka osób, na które napadło czterech osobników.

Na pomoc napadniętym pośpieszył stróż nocny Piotr Grobelny (ul. W. Pola nr. 11) i został przez napastników pobity w straszliwy sposób. Sprawcy zajścia uciekli, lecz Grobelny, oraz osoby będące na miejscu zajścia stwierdzili, że **napastnikami byli czołowi działacze z zarządu Stronnictwa Narodowego w Bydgoszczy.**

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, **stan zdrowia ofiary rozbestwionych awanturników jest beznadziejny** i lekarze nie mają nadziei na utrzymanie Grobelnego przy życiu.

* * *

Prokurator S. O. w Bydgoszczy p. Masojada w związku z wyżej opisanym zajściem **wydał nakaz aresztowania:**

A. B. Lewandowskiego, prezesa Str. Nar. w Bydgoszczy;

Stan. Wileckiego, skarbnika Str. Narodowego;

Teodora Koguta, znanego działacza Str. Nar.;

Wład. Urbańskiego, również działacza Str. Nar.

Wobec tłumaczenia się A. B. Lewandowskiego, jakoby był obłożnie chory, został on poddany w mieszkaniu badaniu komisji sądowo-lekarskiej.

Gdańsk się pospieszył...

W numerze z dn. 2 listopada, a więc jeszcze drukowanym przed konferencją wiedeńską w sprawie postulatów węgierskich, odnoszących się również do granicy polsko-węgierskiej, „Danziger Vorposten" na naczelnym miejscu zamieścił depeszę od własnego korespondenta z Rzymu pod sążnistym i tłustym nagłówkiem:

„Nie będzie wspólnej granicy polsko-węgierskiej".

„Geograficznych marzeń Budapesztu i Warszawy odpowiedzialni mężowie stanu nigdy nie poprą".

W wiadomości tej „Danziger Vorposten" powołuje się na informacje agencji włoskiej „Telegrafo", która wyklucza możliwość dojścia do skutku wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Notujemy dla pamięci stanowisko „Danziger Vorposten", który na 24 godziny przed konferencją zdążył przesądzić o jej wynikach.

Doktorat h. c. Uniwersytetu J. Piłsudskiego

dla Marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza i min. Józefa Becka

WARSZAWA. W niedzielę, dnia 6 bm. w auli Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie w ramach inauguracji roku akademickiego 1938/39 odbędzie się uroczystość nadania doktoratów honoris causa medycyny — p. Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi i filozofii p. min. Józefowi Beckowi.

Francja i Niemcy ogłoszą pakt o nieagresji?

LONDYN. Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald" przypuszcza, że w niedługim czasie, o ile prowadzone rokowania zostaną uwieńczone powodzeniem, Francja i Niemcy ogłoszą wzajemny pakt o nieagresji. Zdaniem korespondenta, pakt ten ogłoszony zostanie pod postacią wspólnej deklaracji, a nie w formie podpisanego i ratyfikowanego traktatu. Każdy z obu krajów zobowiąże się nie atakować drugiego, lecz załatwić wszelkie spory, jakie mogą między nimi powstać, za pomocą środków pokojowych.

Nabożeństwo w kaplicy pałacu Belwederskiego

Wczoraj o godz. 9,30 odbyło się w kaplicy pałacu Belwederskiego nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na nabożeństwie, które odprawił ks. biskup Gawlina, obecni byli: pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska wraz z rodziną, Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki, Marszałek Edward Śmigły-Rydz, prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, członkowie rządu, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński, generalicja.

Piękne włosy na niedzielę osiągamy przez:
"BEZ MYDŁA" torebka 40 gr.
Szampon Czarna główka
gwarantowany nie-alkaliczny!

Z ostatniej chwili

WIEDEŃ. W godzinach wieczornych ogłoszona została decyzja w sprawie zmiany granic między Czechosłowacją a Węgrami.

Na mocy tej decyzji do Węgier zostaje przyłączonych 8 miast:

Komarno
Nowe zamki
Luteniec
Rimskasobota
Rożniawa
Koszyce
Użhorod
Munkaczew.

Narada na Zamku

WARSZAWA. P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza, p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Dzień Zaduszny w stolicy

WARSZAWA. Wczoraj jako w Dzień Zaduszny, o godz. 12 nastąpiło złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza od Pana Prezydenta R. P., p. prezesa Rady Ministrów oraz od wojska.

W imieniu Pana Prezydenta Rzplitej wieniec złożył szef gabinetu wojskowego Pana Prezydenta R. P. gen. Schally, w imieniu rządu p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski i imieniem wojska gen. Głuchowski. Po złożeniu wieńców orkiestra odegrała hymn narodowy.

Wyrok śmierci na 5 Arabów

JEROZOLIMA. Sąd wojskowy wydał wyrok śmierci na 5 Arabów, ujętych z bronią w ręku.

Posterunek strajkowy na pełnym morzu

W Ameryce docierają już posterunki strajkowe nawet na morze. W tym wypadku posterunek strajkujących rybaków pewnej wytwórni sardynek w San Francisco usiłuje nakłonić rybaków, aby swego połowu nie sprzedawali firmie, w której wybuchł strajk.

Nowa granica polsko-czeskosłowacka

Tatrzańskie doliny Jaworowa i Białej Wody w granicach Polski

Morawka rzeczką graniczną

Nowa granica polsko-czeskosłowacka, poczynając od północy, obejmuje część gminy Hermanice, biegnie przez miejscowość Michałkowice, część Błędowic Górnych, Średnich oraz gminę Zermanice, część gminy Wojkowice oraz Ligota Górna aż po rzekę Morawkę, która w swoim górnym biegu stanowić będzie granicę naturalną polsko - czeską. Obszary te gminy Ligota oraz Morawka przedstawiają tereny o dużym znaczeniu turystycznym.

Granica polsko - czeska przechodzi tutaj przez **szczyt Mały Połom** wysokości ponad tysiąca metrów.

Nowe wyrównanie terytorialne włącza dalej do Polski obszar, na którym leży **kolej, idąca ze Zwardenia przez część powiatu czadeckiego do Mostów pod Jabłonkowem** i w ten sposób przypadają Polsce gminy Świerczynowiec, Czarne i Skaliste, zamieszkałe przez ludność rdzennie polską. Obszar ten stanowi geograficzną, komunikacyjną i gospodarczą całość ze Śląskiem Cieszyńskim.

Na odcinku tatrzańskim nowa granica obejmie **teren Jaworzyny,** który swego czasu stanowił przedmiot sporu między Polską a Czecho-Słowacją i gdzie znajduje się część Tatr Wysokich i Bielskich. Jest on ważnym uzupełnieniem gospodarczym w zakresie pastwisk i hal dla szeregu wsi polskiego Spisza.

Nowa linia graniczna w Wysokich Tatrach obejmować będzie dział wodny Spiskiej Jaworzyny wraz z miejscowością Jaworzyną. Granica dotychczasowa szła od zachodu na wschód głównym grzbietem Tatr, jedynie do szczytu Rysy. W tym miejscu schodziła ona z głównego grzbietu, pozostawiając po stronie słowackiej obszar tzw. Jaworzyny.

Obok Morskiego Oka, Jaworzyna stanowi jeden z najpiękniejszych obszarów turystycznych po stronie północnej głównego grzbietu tatrzańskiego, na który składa się kompleks wybitnie malowniczych dolin i ścian. Nowa linia graniczna przechodzić będzie od **Rysów, poprzez Wysoką, Ganek, Polski Grzebień oraz szczyty Lodowej i Baranie Rogi,** skąd wraca następnie w kierunku północnym, łącząc się ponownie w rejonie Wielkiej Bryji z dotychczasową linią graniczną.

Obszar własnych terenów turystycznych i wypoczynkowych tatrzańskich powiększony zostaje niemal w dwójnasób. W przywróconym do Polski terenie znajdują się **dwie rozległe i piękne doliny wysokogórskie, dolina Białej Wody i dolina Jaworowa.**

Dalej na wschód zanotować należy kilka drobniejszych co do rozmiarów zmian granic, dotyczących m. in. rejonu miejscowości Niedzica, w którym to rejonie powraca do Polski szosa, biegnąca po drugiej stronie Dunajca, oraz rejonu Żegiestowa, gdzie nowa granica obejmie tzw. Łopatę, Małą Enklawę słowacką, wcinającą się w głąb terytorium polskiego.

Przy długim pozostawaniu w łóżku szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** zażywana rano na czczo, powoduje nie tylko obfite wypróżnienie, lecz pobudza krwiobieg, przyśpiesza przemianę materii, dobre trawienie i zwiększa apetyt. Zapytajcie Waszego lekarza. (1842a

W. Brytania uznaje imperium włoskie

LONDYN. W. Brytania postanowiła uznać imperium włoskie. Chamberlain oświadczył wczoraj w izbie gmin, że nowy ambasador brytyjski w Rzymie będzie akredytowany przy królu Włoch i cesarzu Abisynii. Decyzja ta powzięta została za zgodą dominiów.

Pożyczka angielska dla Czechosłowacji

PRAGA. Jak się dowiadujemy, w dobrze poinformowanych tutejszych kołach finansowych w wyniku kilkutygodniowych rokowań pomiędzy bawiącą w Londynie delegacją czechosłowacką a rządem brytyjskim podpisana została umowa ramowa w sprawie pożyczki angielskiej dla przemysłu czeskiego.

Wysokość sumy nie jest na razie ustalona. Nie mniej przypuszcza się, że ogólna kwota pożyczki wyniesie od 5 do 10 milionów funtów szterlingów.

Pogrzeb 72 ofiar pożaru w Marsylii

MARSYLIA. Pogrzeb ofiar pożaru przewidziany jest na przyszły poniedziałek.

Celem uniknięcia zaburzeń, wydano szereg nadzwyczajnych zarządzeń. Do Marsylii przybędą liczne oddziały policji z Paryża oraz miast sąsiednich, celem niesienia pomocy miejscowym organom bezpieczeństwa. Prasa paryska twierdzi, że liczba ofiar doszła do 72 osób.

Zamiana tek w gabinecie francuskim

PARYŻ. Debaty gabinetu nad sprawą dekretów finansowych, gospodarczych i społecznych, które miały przyczynić się do naprawy sytuacji gospodarczej i finansowej Francji, doprowadziły do rekonstrukcji gabinetu. Program min. Marchandeau spotkał się z jak najdalej idącymi sprzeciwami większości ministrów, tak że minister finansów ostatecznie zrezygnował ze swego stanowiska.

Ażeby rezygnacja ta nie pociągnęła za sobą dalszych komplikacyj politycznych, prem. Daladier rozwiązał ją w ten sposób, że przeprowadził tylko przesunięcie w łonie gabinetu. Marchandeau objął tekę sprawiedliwości,o ddając tekę min. finansów dotychczasowemu min. sprawiedliwości Reynaud, który już piastował raz tę tekę przed 8 laty.

Zmiana ta wywołała dość duże wrażenie w kołach politycznych i oznacza odroczenie sprawy dekretów gospodarczych i finansowych do ostatecznego terminu dla pełnomocnictw, to znaczy do połowy listopada.

Dwie nowe Rady Interesantów Portu powstaną w Gdyni

Dowiadujemy się, że obok istniejącej już od kilku lat Rady Interesantów Portu gdyńskiego, w stadium organizacji znajduje się nowa Rada Interesantów Portu Rybackiego jak również projektowane jest zorganizowanie Rady dla obrony interesów handlu zamorskiego.

Sfery zainteresowane wychodzą z założenia, zresztą nie pozbawionego sensu, że dotychczasowa Rada Int. Portu, reprezentując węgiel i spedycję, i to przeważnie przedsiębiorstwa państwowe, jest anarchronizmem, gdyż broni interesów Państwa przed Państwem!

Natomiast inicjatywa prywatna nie posiada dla swej żywotności żadnej podpory moralnej i dlatego rozwój portu gdyńskiego nie postępuje w takim tempie i w takim kierunku, jaki należało od niego oczekiwać.

Jeżeli zaś chodzi o Radę Interesantów Portu Rybackiego, to został już nawet opracowany ramowy projekt statutu, który przewiduje nową erę rozwoju dla tej gałęzi polskiego przemysłu morskiego.

Zarówno Rada Portu Rybackiego jako też dla Handlu Zamorskiego mają duże widoki realizacji i wielkie pole do pracy twórczej. Obie są zdrowo pomyślane i mogą pobudzić inicjatywę prywatną do szukania pracy na terenie morskim. Tego do tej pory portowi gdyńskiemu było brak.

Nowe stacje P. I. M. staną na wybrzeżu polskim

W dniach najbliższych obserwatorium P. I. M. w Gdyni przystąpi do uruchomienia dwóch nowych stacyj hydrologiczno-meteorologicznych we Władysławowie, oraz nad zatoką Pucką. Uruchomienie stacyj poprzedzi montaż instrumentów naukowych i badawczych, które będą obsługiwane przez stałego obserwatora.

Obie stacje połączone będą bezpośrednimi liniami telefonicznymi z Gdynią, z pominięciem urzędu tele-komunikacyjnego.

Poza zasadniczym przeznaczeniem nowych stacyj we Władysławowie i nad zatoką Pucką, obserwacje tych stacyj pozwolą na wyrobienie poglądu, czy po przekopaniu kanału przez nasadę półwyspu Helskiego będzie potrzebna śluza przepustowa dla statków. Zaobserwowane bowiem wahania poziomu wód, wynoszą naprzemian na Bałtyku i w zatoce do 35 centymetrów. O ile więc wody, jakie zaleją kanał, nie wyrównają poziomu zatoki z Bałtykiem, budowa śluzy będzie rzeczą nieuniknioną.

Oprócz stacyj hydrologiczno-meteorologicznych, przeprowadzany jest jednocześnie montaż ostrzegalni sztormowej konstrukcji żelaznej.

Wszystkie te urządzenia będą czynne do końca bm.

Proklamacja nowego ustroju Chin w dniu 9 listopada

TOKIO. Z Nankinu donoszą, iż obradująca tam obecnie połączona komisja rządów pekińskiego i nankińskiego ma niebawem uchwalić nowy ustrój polityczny Chin.

Chiny mają być federacją w składzie Chin północnych, Chin środkowych, Chin południowych i Mongolii wewnętrznej z rządem centralnym na czele.

Proklamowanie nowego ustroju o charakterze antykominternowskim i antykuomintangowskim nastąpić ma dnia 6 bm. w Nankinie.

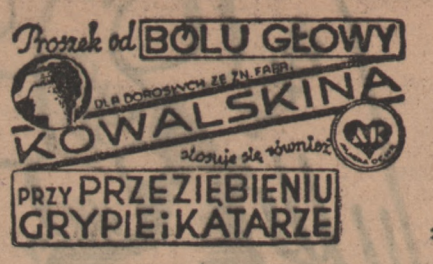

Zwłoki gen. Taczanowskiego złożono na cmentarzu warszawskim

WARSZAWA. Do Warszawy sprowadzono z Horyni (pow. Kościan) w wagonie-kaplicy szczątki śp. gen. Edmunda Taczanowskiego, naczelnika sił zbrojnych województwa kaliskiego i mazowieckiego w powstaniu 1863 r.

Po złożeniu hołdu prochom bohatera spod Pyzder i Ignacewa w Poznaniu, Kaliszu i Łodzi, pociąg z wagonem-kaplicą przybył w środę rano do Warszawy. W uroczystościach w Poznaniu uczestniczyła córka generała Taczanowskiego p. Chłapowska, oraz weterani z 1863 r. W Łodzi złożył prochom generała hołd weteran, który służył w oddziale gen. Taczanowskiego.

W Warszawie trumna ze zwłokami gen. Taczanowskiego złożona została uroczyście w obecności przedstawicieli władz i wojska na cmentarzu na Powązkach.

Zwłoki śp. starosty lipnowskiego spoczęły w jego wiosce rodzinnej

Złożenie na wieczny spoczynek śmiertelnych szczątków śp. starosty Juliana Muszyńskiego z Lipna nastąpiło w piątek, dnia 28 października rb. w jego wiosce rodzinnej Zazdrość w powiecie trembowelskim, w województwie tarnopolskim, dokąd ze stacji Mikulińce-Strusów przewieziono zwłoki w uroczystym kondukcie żałobnym, który się zatrzymał w miasteczku Strusów, gdzie przy zwłokach odprawiono w miejscowym kościele uroczyste nabożeństwo w obrządku łacińskim i greckim.

Po takich samych uroczystościach w kościółku Zazdrości nastąpiło złożenie zwłok na wieczny spoczynek obok matki zmarłego.

We wszystkich tych uroczystościach, w których bardzo liczny udział wzięło duchowieństwo obydwu obrządków i wierni, uczestniczył jako przedstawiciel Wojewody Pomorskiego Pana Ministra Władysława Raczkiewicza, naczelnik Wydziału dr. Ignacy Mellin, na czele delegacji, w której skład wchodzili po jednym: przedstawiciele Starostwa, Wydziału Powiatowego i Komendy Powiatowej Policji Państwowej z Lipna. Pan dr. Mellin przy otwartej mogile pożegnał śp. Zmarłego w imieniu Pana Wojewody, kolegów, podwładnych urzędników i własnym.

Wystawa fotograficzna „Piękno Ziemi Śląskiej i Zaolzia"

KATOWICE. Pod protektoratem wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego, w obecności licznych przedstawicieli władz otwarta została w salach recepcyjnych Sejmu Śląskiego wystawa fotograficzna pt. „Piękno Ziemi Śląskiej i Zaolzia".

Przywódcy [illegible] w obozie koncentracyjnym.

Chlorodont
pasta do zębów
czyści zęby gruntownie — chroni emalię —
posiada odświeżający smak.
Używać na suchej szczoteczce.
12545

Bandera polska nie może być w Gdańsku pominięta

(t. s.) Teren portu gdańskiego i sfera dokonujących się w nim prac i transakcyj, krótko mówiąc cały jego rozwój ze zrozumiałych względów nad którymi nie trzeba się rozwodzić, jest bardzo czuły na wszystkie uboczne wpływy, pochodzące ze źródła ultrapolitycznego, które nie zgadza się z treścią umów pisanych, ani też z rzeczywistością samego życia.

Z wrażliwości tej, choć niejednokrotnie już w Gdańsku dostrzeżonej nie wyciągnięto należytego morału, lekcje praktyczne nie na wiele się przydały. Mówi o tym przykład najświeższy, jeden z wielu.

Uroczysta promocja na Zamku Królewskim

P. Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego- Rydza i min. J. Becka na doktorów honorowych Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Na podstawie rozporządzenia Senatu W. Miasta gdański urząd nadzoru przemysłowego zabronił statkom powyżej 250 ton ładowności używania załóg dla wyładowywania lub załadowania statku. Obsługa wind, prac sztauerskich i robót na lądzie musi być powierzona gdańskim robotnikom portowym. W zarządzeniu tym, jest jeszcze szczegół, który w stosunkach gdańskich urasta do sprawy zasadniczej, mianowicie od rygoru przepisu zwolnione są załogi statków płynących pod gdańską lub niemiecką banderą — **o polskiej ani słowa!** Oznacza to uprzywilejowanie statków niemieckich na niekorzyść polskich i tego faktu dyskryminacji bandery polskiej w porcie polskiego obszaru celnego nie zmienią żadne „komentarze i wyjaśnienia" gdańskiej prasy niemieckiej, wyjaśnienia, które niczego nie wyjaśniają, a wręcz przeciwnie dają całej sprawie tym jaskrawsze tło.

Uwagi tej prasy sprowadzają się do traktowania statków polskich na równi ze statkami z obcojęzyczną załogą, a dalej usiłują dowodzić, że wydane zarządzenie, więc i uprzywilejowanie gdańskiej i niemieckiej flagi przy pominięciu polskiej ma na celu uniknięcie nieszczęśliwych wypadków, jakie zdarzają się skutkiem nieporozumień językowych między załogą a robotnikami portowymi. Więc praktyczny rzekomo wzgląd wyrażający się we wspaniałomyślnym zapewnieniu („Danz. Neuste Nachrichten"), że polskie statki otrzymają zezwolenie na obsadę wind przez własną załogę jeżeli... **udowodnią, iż mają na pokładzie władającego językiem niemieckim windziarza.**

Powtarzamy: szczegół nie jest szczegółem, a kwestią zasadniczą. Gdańsk nie jest Hamburgiem czy Rotterdamem, w których to portach załogi polskie traktowane są słusznie jako obcojęzyczne. Port gdański stanowi część bramy Polski na morze i w porcie tym ani bandera polska nie jest obcą, ani też tak w porcie, jak i w całym Wolnym Mieście język polski językiem — obcym.

Specjalna jest też struktura prawna portu gdańskiego. Zarząd i kierownictwo jego spoczywa w rękach Rady Portu i Dróg Wodnych, instytucji składającej się w równej części z Polaków i Gdańszczan, używającej bynajmniej nietylko języka niemieckiego, ale i równouprawnionego polskiego. Wiadomo poza tym, że dwujęzyczność na terenie W. Miasta nie przejawia się jedynie w porcie.

Wreszcie rzecz szczególnie ważna.

Rozumiemy, że załogom francuskim czy szwedzkim trudno, wręcz niepodobno porozumieć się z gdańskim robotnikiem portowym, ale marynarzem polskim? Fikcyjność twierdzenia, jakoby robotnicy portowi nie władali czy nie rozumieli po polsku nie wymaga żadnego poparcia skoro największym dowodem jest samo życie.

Język polski, jeśli nim nie włada, to rozumie wielka część ludności niemieckiej Gdańska. Nie to jest jednak ważne, a fakt, że włada nim i mówi liczna w Gdańsku ludność polska, która szczególnie licznie znaj-

(Ciąg dalszy na stronie 4-ej)

Przegląd prasy gdańskiej

Barykady uprzedzeń

„Danziger Neueste Nachrichten" zajmuje się uprzedzeniami, dzielącymi dwa sąsiadujące narody francuski i niemiecki, nazywając ich przedział — linią — Maginot'a — uprzedzeń. We wstępnym tym artykule czytamy m. in.:

„Nieszczęściem jest hodować uprzedzenia, a produkować je zbrodnią. Gdy Niemiec zrozumieć chce Francuza, nie może na niego patrzeć bezmyślnie przez okulary starych uprzedzeń, lecz usiłować musi takim go widzieć, jakim Francuz sam się widzi. Naturalnie to samo odnosi się do strony przeciwnej. Pozna się wówczas, że w pewnych rysach charakteru istnieją różnice, że jednak po obu stronach nie na miejscu jest sobie tylko miłe wywyższanie. I przede wszystkim, że niemiecki i francuski charakter narodowy nie odtrącają się wzajemnie, ale właśnie uzupełniają. Dlaczegoby synteza dla dobra Europy miała być wykluczona? Tylko z powodu nauk historii? Również historyczne założenia nie są niezmienne i sukces zawsze przecież możliwy usprawiedliwia każdą poważnie pomyślaną próbę".

Forteczna linia Maginota jest trudna do zdobycia, niemniej jednak trudne do sforsowania są barykady uprzedzeń i to nietylko nad Renem. Zadanie przy tym wdzięczne, w którym z politykiem współdziałać może każdy człowiek dobrej naprawdę woli.

Przyparci do muru

„Gdańscy maklerzy okrętowi przez Polaków odepchnięci od interesu!" — oto krzyk jaki na łamach swych podnosi „Der Danziger Vorposten", który cytując liczby stwierdza:

„Rozpatrując rozwój polskiego maklerstwa okrętowego w Gdańsku w przeciągu ostatnich dziesięciu lat, znajdziemy, że dzięki wielu środkom, o których będzie jeszcze mowa, udało się nietylko dość mocno zbudować polski stan posiadania, ale także daleko więcej: przyprzeć niemal zupełnie do muru zdawna osiadłych maklerów gdańskich".

Tutaj notujemy jedynie ten głos, w którym obok alarmu jest i żal, że gdańscy maklerzy w Gdyni nie zajmują podobnie silnej pozycji, na innym miejscu omawiamy tę sprawę szerzej.

Trochę realizmu, więcej ignorancji

W miejsce artykułu wstępnego „Danziger Vorposten" wystąpił z refleksjami p. Za., który dzieli się nimi z czytelnikami po powrocie z Berlina. Pod tytułem „Od Gdańska do Kłajpedy" w uwagach tych znajdujemy dużą dozę zdrowego realizmu i trzeźwości politycznej, gdy autor ze zdziwieniem i niedowierzaniem mówi o dziennikarzach zagranicznych, którzy — dotychczas zwolennicy systemu wersalskiego — zapłonęli nagle entuzjastycznym rewizjonizmem przede wszystkim w dwóch punktach: Gdańska i Kłajpedy,

Realizm p. Za. jest jednak bez dalszych konsekwencyj i gubi się bez reszty w takim n. p. fragmencie:

„Nikt na całym świecie nie oburzył się, gdy swego czasu założone zostały w Gdańsku bez widocznego powodu polskie skrzynki pocztowe, gdy n. p. port Gdynia bezprawnie i bezmyślnie, wbrew umownym postanowieniom niszczył coraz więcej nerw życiowy Gdańska".

Wystarczy! Wystarczy, aby stwierdzić, że nietylko brak konsekwencyj, ale i ignorancję polityczną wykazuje autor tych słów. Sprawa poczty polskiej w Gdańsku należy do bezspornych, uznanych już i nienaruszalnych praw Polski. Co do Gdyni, drugiego **obok** Gdańska portu polskiego obszaru gospodarczego, to p. Za. zdradza krótką pamięć. Port gdyński wyrósł bowiem nietylko na gruncie konieczności rozrastającego się państwa polskiego, ale także z działania Gdańska, który nie wykazując dobrej woli i należytej inicjatywy nie stanął na wysokości zadania jako port mogący służyć wolnemu dostępowi do morza Rzeczypospolitej.

Najpierw pomyśleć...

W tymże numerze „Vorpostena" ukazał się artykuł zajmujący się — porównawczo — szkolnictwem polskim w Gdańsku na tle mniejszościowego szkolnictwa niemieckiego w Polsce. Główną nutą tych uwag jest wspaniała tolerancja gdańskich władz szkolnych, czemu przeciwstawiać się usiłuje ciężkie rzekomo warunki szkół niemieckich w Polsce.

Szkoda, że autor p. W. nie przyjrzał się przedtem statystyce szkolnictwa niemieckiego (22 gimnazja) w Rzplitej, że nie obejrzał n. p. niemieckiego gimnazjum w Grudziądzu. Poza tym trzeba mu było „zgłębić" w oczy bijący fakt, że Niemcy w Polsce są ludnością napływową, a Polacy na Ziemi Gdańskiej elementem autochtonicznym. Że wreszcie nie można na tego rodzaju płaszczyźnie porównawczej stawiać Polski i Gdańska.

Pomyśleć dobrze, a potem napisać. Gdyby p. W. mógł to zrobić, uwagi jego nie ukazałyby się chyba w druku.

Nie wystarczy rozumieć — trzeba obowiązek wypełnić

A więc kończy się już okres przedwyborczy. Pozostał jeszcze tylko akt ostatni — jedynie zresztą naprawdę ważny: sam akt wyborów do Sejmu.

Rzecz jasna, że w tym okresie blisko dwóch miesięcy dzielących nas od chwili ogłoszenia zarządzenia Pana Prezydenta o rozwiązaniu poprzednich izb ustawodawczych, wiele się pisało i mówiło o t. zw. „nastrojach przedwyborczych". Nie będziemy już powracać do szczegółowej analizy tych nastrojów. Jedno tylko trzeba podkreślić i to podkreślić bardzo wyraźnie: wszelkie tendencje „bojkotowe" nie znalazły w społeczeństwie oddźwięku. I więcej — zainteresowanie dla stanowiska stronnictw obojga opozycji, które w połowie września dało się jeszcze gdzie niegdzie w społeczeństwie zauważyć — malało w ogromnie szybkim tempie. Dzisiaj liczba tych, którzy oglądają się jeszcze na stanowisko zajęte w sprawie wyborów przez sztaby partyjne Stronnictwa Narodowego, czy PPS, Stronnictwa Ludowego, czy Frontu Morges — jest doprawdy niezmiernie mała. Zrozumienie, że nikt nie może się uchylać od przyjęcia odpowiedzialności za losy Państwa — stało się powszechne, jak powszechnym był entuzjazm i wola zwycięstwa w przełomowych, ostatnich dniach września, jak powszechna była radość z odniesionego zwycięstwa. To rosnące z dniem każdym w najszerszych rzeszach narodu przeświadczenie, że udział w wyborach jest podstawowym obowiązkiem obywatelskim — było zasadniczym rysem, charakteryzującym minione „nastroje przedwyborcze".

Ale — rzecz oczywista — nie tylko zrozumienie obowiązku jest ważne. Tu zrozumienie w żadnym wypadku wystarczyć nie może. Z tym zrozumieniem związane być musi wypełnienie obowiązku. Cóż bowiem z tego, że wszyscy w Polsce uznają, że ich obowiązkiem jest oddać głos w wyborach sejmowych? To mało. Zrozumienie obowiązku poparte być musi czynem!

W niedzielę nie może być biernych, leniwych, którzy wprawdzie uznają swój obowiązek, ale go nie wykonywują. Taka bierność bowiem jest równie szkodliwa, jak negacja. Tacy obywatele, którzy nie wezmą udziału w głosowaniu po prostu... z lenistwa, czy z obojętności wobec doniosłego aktu państwowego — stają się swego rodzaju balastem politycznym, kulą u nogi.

W każdym społeczeństwie jest zawsze pewien odsetek takich biernych jednostek, którym się „nie chce" wypełnić ich obowiązków obywatelskich, którzy te obowiązki traktują zbyt lekko. Miejmy nadzieję, że wybory sejmowe wykażą, iż takich „leniwych obywateli" Polska posiada naprawdę znikomą ilość. Nas doprawdy nie stać na lenistwo w życiu publicznym, nie stać na bierną obojętność wobec najdonioślejszych spraw państwowych. O tym zresztą nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Tylko, że i tu samo zrozumienie nie wystarczy...

Niech ci — nieliczni miejmy nadzieję — bierni, czy leniwi porzucą na dzień 6-ty listopada ową postawę lekkomyślnej obojętności! Niech pamiętają, że wybory do parlamentu są aktem woli wielomilionowych rzesz wyborców, woli, która musi się przejawić nie tylko we wskazaniu takiego czy innego kandydata na posła, ale przede wszystkim w pójściu do lokalu komisji wyborczej i w oddaniu swego głosu.

„Nastroje przedwyborcze" zdają się wskazywać, że tych biernych, czy leniwych będzie napewno niewielu. Więc jeśli piszemy o nich to tylko dlatego, że nie powinno ich być wcale, że nie powinni w ogóle istnieć.

O czym się mówi:

Kuracją odtłuszczającą polskiego Radia nazwał jeden z naszych czytelników koncerty lekkiej muzyki obiadowej. Jeżeli dobór utworów nie ulegnie zmianie, to któregoś dnia doczekamy się takiego koncertu „lekkiej muzyki obiadowej":

1) Taniec szkieletów — Saint Saensa, 2) Śmierć Azy — Griega, 2) Marsz pogrzebowy — Chopina.

A obiady jadają również ludzie o normalnej przemianie materii.

Ściana płaczu i — polskie maklerstwo okrętowe w Gdańsku

(t. s.) Działalność polskiego maklerstwa okrętowego w Gdańsku spotkała się na łamach „Danziger Vorpostena" z oceną — delikatnie się wyrażając — dziwną, ale z tej strony nie wyjątkową. Piszemy: oceną dziwną, bo istotnie **przykrą groteskę** stanowi fakt, że na alarm z powodu pięknego rozwoju branży portowej w Gdańsku bije właśnie pismo.... gdańskie.

Nie pierwszy to raz „Vorposten" na sprawy portu gdańskiego spogląda przez **niewłaściwe okulary,** niewiadomo dlaczego i w czyim interesie ustawicznie nakładane; lepiej nic nie widzieć, niż widzieć źle i fałszywie informować.

Karykaturalnie jakoś przedstawiają się stosunki portowe Gdańska w świetle alarmu narodowo-socjalistycznego organu prasowego. W ciągu dziesięciu ostatnich lat **polskie maklerstwo okrętowe jednak rozwinęło się wspaniale,** rzekomo kosztem gdańskich maklerów, którzy przyparci zostali do muru. Rozwój ten (2/3 gdańskiego interesu ma przechodzić dzisiaj przez ręce polskie) według sugestii „Vorpostena" nie znajduje oparcia w życiu, a dokonał się dzięki ogromnemu poparciu przez polskie czynniki państwowe.

Nie dużo trzeba miejsca i słów, by takiej konstrukcji idylicznego jakoby i cieplarnianego życia gdańskiego **przeciwstawić rzeczywistą rzeczywistość.**

Zbyt łaskawy dla interesów polskich okazał się „Vorposten", określając firmę „Polko" jako polską, gdy tymczasem polskość jej wyraża się tylko w nazwie. Stąd też poważny błąd w liczbach dziennika niemieckiego; nie 2/3 a 46 proc. wyniósł w r. 1937 udział maklerów polskich w całości klarowanego tonnażu.

Jednak te 46 procent firmy polskie o kapitale **prywatnym** zawdzięczają nie „ogromnemu poparciu" takich czy innych czynników, już zgoła nie gdańskich, ani też jakiemuś czarodziejskiemu: **„stoliczku, nakryj się!",** ale przede wszystkim i wyłącznie **własnej swej aktywności, przedsiębiorczości i inicjatywie,** hartujących się w ogniu dnia powszedniego, bynajmniej nie łatwego. Trzeba to wyraźnie stwierdzić i przyznać to musi każdy, uczciwie konsekwentny, że gdzie jak gdzie, ale w Gdańsku o cieplarnianej atmosferze nie ma mowy.

Dziesięć lat systematycznego rozwoju polskiego maklerstwa dowodzi dalej, że **z potrzeb życia ono wyrasta,** z faktu iż jest pozytywnym czynnikiem łączącym polskie zaplecze gospodarcze z Gdańskiem.

Bo przecież **nie sobie ani polskim jedynie interesom służy, ale również i gdańskim.** Praca ta, to nie tylko liczby 2840 statków w jednym roku w porcie gdańskim klarowanych, nie tylko przyciągnięcie nowych linij okrętowych do Gdańska, w szczególności do Lewantu, Dalekiej Azji i Ameryki Środkowej, ale to także i równocześnie działanie **ważkiego instrumentu, który harmonizować się stara, dostosowywać życie gospodarcze Gdańska z jego zapleczem,** który zainteresowanie pobudza dla zagadnień portu gdańskiego.

I jeszcze: przecież rozwój maklerstwa naszego idzie po linii programu polityki rządu polskiego w kierunku wykorzystania portu, po linii oświadczenia Senatu W. Miasta z 5 stycznia 1937 r. o popieraniu współpracy portu z polskim zapleczem.

Zrozumiałe więc, że głos zapamiętale wołający o krzywdzie „biednych" Gdańszczan przypieranych do muru kwalifikuje się do rzędu t. zw. „Nörglerów", którzy z lubością stają **u ściany płaczu,** skąd wskazują na **urojone niebezpieczeństwo.**

Jest może w tym wszystko, ale nie ma rzeczy najważniejszej: dobrej woli, aby widzieć codzienne, powszednie i na każdym kroku spotykane **przejawy spokojnej pracy polskiej,** o której mowa była ostatnio na spotkaniu gdańsko-polskich sfer gospodarczych, a z której również wypływa rozwój portu gdańskiego.

A w ł a ś n i e temu rozwojowi przydałby się wielce odwrót spod ściany płaczu.

(Ciąg dalszy ze strony 3)

duje się właśnie w szeregach robotniczych, a więc również wśród robotników portowych.

Jasny z tego wszystkiego jest wniosek, że mamy, że **opinia polska ma pełne prawo domagania się, aby w Gdańsku niewłaściwe ustosunkowanie do bandery polskiej zostało cofnięte.** Oczekujemy tego tym bardziej, że stoi za nami zawarowane poszanowanie interesów polskich. Tego wreszcie wymaga świadomość potrzeb portu, jaka powinna cechować te przede wszystkim sfery gdańskie, które tyle razy szaty rozdzierają z powodu... Gdyni.

Schoenbrunn w Wiedniu — druga rezydencja kanclerza Rzeszy

WIEDEŃ. Kanclerz Hitler zamierza urządzić w Wiedniu rezydencję, w której pragnie spędzać część roku. W związku z tym rozważana jest sprawa przygotowania apartamentów w Schoenbrunnie lub w Burgu, jak również i wyszukania miejsc na odpowiednie urzędy, związane z częściowym pobytem kanclerza Hitlera w Wiedniu.

P. T. Prenumeratorów wyd. „K"

zawiadamiamy, iż wysyłkę książek za miesiąc październik rozpoczniemy w dniu 7 listopada b. r.

Opóźnienie wysyłki książek spowodowane zostało trudnościami natury technicznej w okresie przedwyborczym. Książki za listopad otrzymają P. T. Prenumeratorzy bez opóźnienia.

Administracja.

Polska transatlantycka stacja radiowa

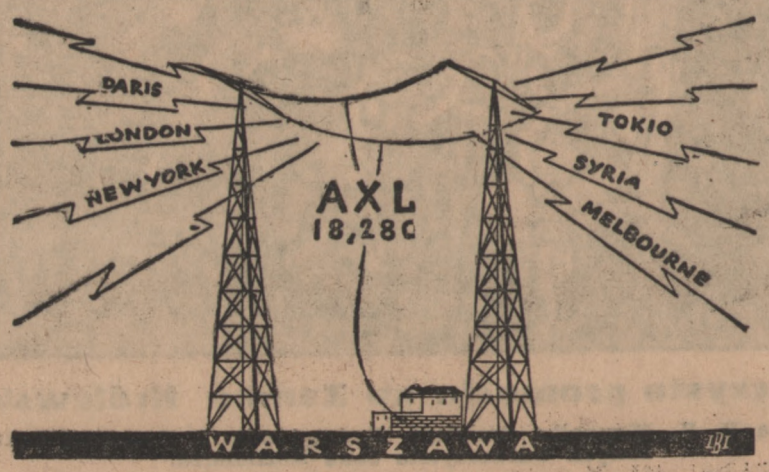

15 lat temu, t. j. w listopadzie 1923 roku zbudowano pod Warszawą wielką transatlantycką stację radiową, która zapewnia Polsce komunikację radiową ze wszystkimi kontynentami. Warszawska stacja transatlantycka jest trzecią co do wielkości stacją na świecie (za amerykańską i angielską) i posiada moc do 400 kw. i długość fali 18.280 m.

Znakiem wywoławczym stacji jest AXL.

Uruchomienie nowego dworca wiślanego we Włocławku

We Włocławku uruchomiono nowy dworzec wiślany „Włocławek-Wąsk.-Port". Dworzec ten służy tylko dla przesyłek nadanych do dalszego przewozu Wisłą lub przewiezionych statkami. Posiada on uprawnienia dla odprawy przesyłek wagonowych i drobnicowych nadanych jako przesyłki pośpieszne lub towarowe.

Uruchomienie tego dworca wiślanego ma również znaczenie dla komunikacji żeglugowej i śródlądowej z Gdańskiem.

Delegacja arabska w drodze do Londynu

ALEKSANDRIA. Delegacja arabska wyjechała do Londynu, aby przedstawić rządowi brytyjskiemu rezolucję, dotyczące Palestyny, przyjęte na niedawnym kongresie mahometańskim w Kairze.

Niezwykły eksperyment naukowy na skazańcu

Z Nowego Jorku donoszą, że jeden ze skazanych na rozstrzelanie w Carlere (Saltlake) wyraził zgodę na zbadanie jego serca przy pomocy aparatu cordiograficznego. Aparat wykazał że serce rozstrzelanego biło jeszcze w ciągu dwóch minut po egzekucji.

Na bieżni, boisku i ringu

Skład reprezentacji piłkarskiej Polski na mecz z Irlandią.

Kapitan Związkowy PZPN p. Kałuża ustalił skład reprezentacji Polski na mecz **z Irlandią 13 bm. w Dublinie.**

Skład ten przedstawia się następująco: Madejski, Szczepaniak, Gałecki, Góra, Nytz, Dytko, Piec, Piontek, Wostal, Wilimowski, Wodarz.

Gracze rezerwowi wyznaczeni zostaną we wtorek. Wszyscy wyznaczeni na mecz z Irlandią zawodnicy, zgrupowani zostaną na obozie w Warszawie od 4 do 9 bm.

Bawaria — Prusy Wschodnie 4:1

W Królewcu rozegrany został mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami Prus Wschodnich i Bawarii. Zwyciężyli bawarczycy w stosunku 4:1 (1:1).

Skład kadry olimpijskiej piłkarskiej.

Bramkarze — Madejski (niestow.), Mrugała (AKS), Jankowiak (Warta), Rudnicki (Warszawianka).

Obrońcy — Szczepaniak (Polonia), Gałecki (ŁKS), Gemza (Ruch), Twórz (Warta), Dusik (Legia), Piątek (Garbarnia).

Pomocnicy — Góra (Cracovia), Nyc (Polonia), Dytko (Dąb), Sumara (Pogoń), Piec II (Naprzód), Bętkowski (AKS), Danielak (Warta), Bukowski (Śmigły).

Napastnicy — Piec I (Naprzód), Piątek (AKS), Wostal (AKS), Wilimowski (Ruch), Wodarz (Ruch), Habowski (Wisła), Schreier (Warta), Gendera (Warta), Pytel (AKS), Cebula (Śląsk), Pohopin (AKS), Młynarek (Cracovia). Skład kadry wymaga jeszcze zatwierdzenia przez Polski Komitet Olimpijski.

Garbarnia zaprzecza pogłoskom o fuzji.

W związku z pogłoskami, jakie ostatnio obiegły prasę sportową w Polsce o zamierzonej jakoby fuzji Garbarni z klubem Z. S. Chełmek w Chełmku, zarząd K. S. Garbarnia zaprzecza tym pogłoskom i stwierdza, że nie odpowiadają one prawdzie.

Obecnie, po powrocie do ligi, Garbarnia zamierza pracować nadal w tych samych, co dotychczas, warunkach.

Młodzież szkolna uczy się pływać.

Nauka pływania dla dziewcząt i chłopców ze szkół średnich i powszechnych w Zgierzu, prowadzona przez instruktorkę ob-

ROWER Z OPŁYWOWĄ KAROSERIĄ
zbudował Francuz Jules Rossi. Podczas pierwszych prób przebył on na tym niezwykłym rowerze 4 km w przeciągu 4 minut i 56 sekund

jazdową Pol. Zw. Pływackiego, p. Porulską w krytym basenie miejskim, daje pomyślne rezultaty.

W ciągu października z nauki pływania korzystało około 600 dziewcząt i chłopców, ucząc się w grupach specjalnych pływania elementarnego i sportowego.

Z uznaniem podkreślić należy stanowisko prezydenta m. Zgierza, który ustalił iż popularne opłaty w wysokości 10 gr. za lekcję, a młodzieży niezamożnej udostępnił naukę pływania zupełnie bezpłatnie.

Dodać należy, że dzięki poparciu finansowemu ze strony Państw. Urzędu WF i PW, zarząd PZP przydziela instruktorkę bezpłatnie, wymagając jedynie od organizatorów nauki pływania, aby w pełni wykorzystano pracę instruktorki i umożliwiono naukę szerokim masom młodzieży.

Akademickie mistrzostwa Polski w siatkówce i koszykówce.

LUBLIN. We wtorek zakończone zostały w Lublinie 3-dniowe zawody akademickie o mistrzostwa Polski w siatkówce i koszykówce. Zawody organizowane były przez lubelski AZS w ramach „Tygodnia Akademika".

W siatkówce 1-sze miejsce, tytuł mistrzowski, oraz puchar wojewody lubelskiego zdobył AZS Wilno. Dalsze miejsca zajęli: 2) Warszawa, 3) Lublin, 4) Lwów 5) Kraków.

W koszykówce tytuł akademickiego mistrza Polski oraz puchar rektora uniwersytetu lubelskiego, ks. dr. Szymańskiego, zdobył AZS Lublin przed Wilno, Warszawa, Lwów, Poznań i Kraków.

Mecz piłkarski jako sucha zaprawa hokeistów.

KRAKÓW. We wtorek, w przedmeczu spotkania ligowego Crocovia — Polonia w Krakowie, prowadzący suchą zaprawę hokeiści krakowscy rozegrali mecz piłkarski z drużyną IKC.

Mecz dał wynik remisowy 1:1.

Jak będzie odbywało się głosowanie?

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w całym państwie głosowanie do Sejmu. Głosowanie trwać będzie od godz. 9-ej rano do godz. 9-ej wieczorem bez przerwy. Może być jednak zamknięte wcześniej, jeżeli wszyscy wyborcy danego obwodu oddadzą swe głosy.

W dniu głosowania, w myśl przepisów ordynacji do Sejmu nie wolno:

a) wygłaszać przemówień, rozdawać ulotek, ani też w inny sposób agitować, tak wewnątrz, jak nazewnątrz lokalu wyborczego w promieniu 100 m;

b) wchodzić do lokalu wyborczego osobom, nie biorącym udziału w głosowaniu lub czynnościach wyborczych.

Głosowanie odbywa się w następujący sposób: wyborca wymienia wobec komisji obwodowej swe imię, nazwisko i adres; gdy zostanie sprawdzone, że jest wciągnięty do spisu, wyborca otrzymuje kopertę urzędową i kartę do głosowania; wyborca oznaczy następnie kreskami na karcie nazwiska 2-ch kandydatów, na których pragnie oddać głos, po czym po włożeniu do koperty wręczy kopertę przewodniczącemu komisji obwodowej, który w jego obecności wrzuci ją do urny. (Art. 62).

W lokalu wyborczym urządzone będą osłony, zabezpieczające tajność głosowania.

Karty do głosowania będą sporządzone z białego papieru i opatrzone pieczęcią okręgowej komisji wyborczej.

Karta zawierać ma odbite sposobem mechanicznym: numer i nazwę okręgu wyborczego oraz numery porządkowe, imiona i nazwiska kandydatów na posłów wydrukowanych w kolejności umieszczenia ich na liście, tudzież objaśnienia dla wyborcy o sposobie wypełniania karty.

O godz. 21-ej przewodniczący zarządzi zamknięcie lokalu wyborczego. Odtąd głosować mogą tylko ci wyborcy, którzy przybyli do lokalu przed godz. 21-szą.

Obwodowa komisja wyborcza niezwłocznie po zamknięciu głosowania przystąpi do ustalenia jego wyniku.

Nieważność karty do głosowania stwierdza obwodowa komisja wyborcza.

Nieważne są: a) karty do głosowania, wrzucone do urny bez kopert lub w kopertach nieurzędowych, b) karty nieopatrzone pieczęcią okręgowej komisji wyborczej, c) karty wypełnione niezgodnie z przepisami art. 62.

Karty do głosowania, nie wypełnione przez wyborcę, są ważne, przy czym uważa się, że wyborca oddał głos na kandydatów, umieszczonych na liście na 1-szym i 2-gim miejscu.

Jeżeli na karcie oznaczone jest nazwisko jednego kandydata, karta jest ważna, przy czym uważa się, że wyborca oddał głos na tego tylko kandydata.

Z kilku kart znalezionych w kopercie, jednakowo wypełnionych, będzie uznana za ważną jedna tylko karta; jeżeli zaś w kopercie znaleziono karty różnie wypełnione, wszystkie uznane będą za nieważne.

Obwodowa komisja wyborcza sporządzi protokuł ze swoich czynności i wraz z arkuszami obliczenia głosów, kartami oddanymi podczas głosowania oraz spisami wyborców, prześle go niezwłocznie okręgowej komisji wyborczej.

Okręgowa komisja wyborcza, po ustaleniu wyniku głosowania przyzna mandaty dwum kandydatom na posłów, którzy otrzymali największe ilości głosów, nie mniej jednak, niż po 10 tys.

Jeżeli żaden z kandydatów na posłów nie otrzymał co najmniej 10 tys. głosów, minister spraw wewnętrznych zarządzi ponowne wybory w okręgu w ciągu trzech miesięcy od ogłoszenia wyniku wyborów do izb ustawodawczych, ogłaszając jednocześnie w Dzienniku Ustaw o dniu głosowania.

* * *

Chcąc umożliwić wszystkim poborowym podlegającym wcieleniu, wzięcie udziału w głosowaniu do Sejmu, minister spraw wojskowych przesunął termin wcielenia z dn. 7. 11. na 8. 11. b. r.

Władze kolejowe będą honorowały w tym dniu karty powołania wystawione z ważnością do 7. 11. b. r.

W Fordonie, a nie w Kowalewie

W ogłoszeniu o zarządzonych przez właściwych p. Starostów powiatowych na Pomorzu wyborach do rad miejskich zakradł się błąd, a mianowicie: winno być **w Fordonie,** zamiast w Kowalewie, co niniejszym prostujemy.

Polki z Detroit zaprosiły Drzymałową do Ameryki

Sędziwą wdowę po Drzymale spotkał w tych dniach nowy zaszczyt. Mianowicie otrzymała ona zaproszenie od jednej z polskich organizacyj kobiecych w Detroit na przyjazd do Stanów Zjednoczonych.

Organizacja ta, na wypadek przyjęcia przez staruszkę zaproszenia, zamierzała wysłać do Polski jedną ze swych członkiń, która załatwiłaby formalności przejazdowe i otoczyła sędziwą podróżniczkę opieką.

Drzymałowa, niedomając ostatnio na zdrowiu nie przyjęła jednak tego zaproszenia, obawiając się trudów zamorskiej podróży.

Na kogo głosować w okręgu włocławskim (11)?

Pierwszym kandydatem na posła do Sejmu z tego okręgu jest p. **Kazimierz Święcicki,** młody rolnik z Zawad pod Włocławkiem, reprezentujący sobą niezwykłą energię, zapał i rozmach inicjatywy jako działacz społeczny. P. Święcicki piastuje niezliczoną ilość stanowisk w stowarzyszeniach i zrzeszeniach zawodowych, gospodarczych i kulturalnych swej ziemi. Zdecydowany patriota i katolik.

Posiada tytuł magistra praw i nauk politycznych.

Drugim kandydatem z roli kujawskiej jest p. **Franciszek Romecki** z Byczyny pod Włocławkiem. Pyszny typ człowieka wybijającego się własnymi siłami, zasłużony dla sprawy narodowej w czasach zaborczych jako krzewiciel książki polskiej. Fachowiec w sprawach rolnych i kredytowych.

Dyr. Józef Chmura, nieprzeciętnej wiedzy pedagog, to jeden z tych, co historię Polski swą krwią pisali. Legionista II Brygady, więzień w Huszt, ochotnik W. P., wychowawca młodzieży, działacz samorządowy. Nie wątpimy, że w Sejmie będzie miał wiele do powiedzenia, tam zwłaszcza, gdzie będzie chodziło o kształcenie i wychowywanie młodego pokolenia.

P. **Henryk Siemiński,** działacz chrześcijańsko-narodowy na niwie robotniczej, skupi przy sobie niechybnie głosy sfer pracujących.

Wielką popularnością cieszy się też burmistrzujący w swym rodzinnym Kutnie p. **Eugeniusz Filipowicz,** członek lub prezes wszystkich istniejących w tym mieście instytucyj publicznych i stowarzyszeń.

Na froncie wyborczym

Rolnicy, robotnicy i mieszczanie spieszą tłumnie

na ostatnie zebrania przedwyborcze OZN

W OKRĘGU BYDGOSKIM

odbyły się zebrania urządzane przez OZN, komitety wyborcze i ZZP. W Sipiorach po zebraniu uczestnicy tegoż w liczbie 50 osób przystąpili do Obozu i utworzyli Koło, wyłaniając z spośród siebie zarząd. Przewodniczącym został p. Alfred Czekański ze Studzienek, sekr. Alojzy Kowalski i Czesław Zawidzki z Sipiorławnikiem. Zebrania w Królikowie, Szaradowie, Kcyni zgromadziły tłumy robotników z okolic. Charakterystycznym dla nastrojów było przemówienie robotnika Ludwika Wietrzykowskiego, który odpierając zarzuty Str. Narodowego nazwał endeków „białą komuną". W pow. chodzieskim do 800 kobiet, zwołanych na wiec w Chodzieży przemawiała p. Stabrowska, w Kaczorach i Budzyniu p. Dziekoński, Szamocinie do 350 wyborców pp. Cylkowski i Dzwonkowski, w Podstolicach, Nowej Wsi Wyszyńskiej i Wyrzysku działacze miejscowi Obozu, w Miasteczku p. Dziekoński, w Wysokiej, Mroczy, Wąwelnie i Zabartowie pp. Dzwonkowski i Godek. W Zabartowie na wiec nasłał swą bojówkę z niej. Urbańskim kandydat na posła p. Dudziński. Postawa zebranych sparaliżowała zamiary napastników. Wiece w pow. wyrzyskim zgromadziły ogółem ponad 1600 słuchaczów.

W OKRĘGU CHOJNICKIM

wiecowano w Kamieniu, Sypniewie i Więcborku. W tej ostatniej miejscowości salę wypełniło 450 osób. Przemawiali pp. Wandtke i Marcinkowski. W pow. starogardzkim odbyło się 9 zebrań, które zgromadziły ponad 800 rolników, do których przemawiali ks. Hoffmann i dyr. Donarski. Ci sami mówcy przemawiali w Tczewie na wielkim wiecu z udziałem 850 wyborców. Do rolników, sproszonych przez TRP do Brzeźna wygłosił przemówienie p. Heyka, w Łągu do 400 słuchaczów p. Wandtke. Na zebraniach OZN w Ćwiekach, Kamionkach, Leśnie, Brusach, Kosobudach, Ogorzelinach, Nowej Cerkwi, wygłosili przemówienia pp. Lemańczyk i Jagodziński, w Czersku p. Donarski, w Lipiej Górze, Morzeszczynie, Pelplinie i Rudnie działacze miejscowi Obozu. Udał się więc OZN w Lisnowach Szlacheckich, który zgromadził aż 300 rolników.

W OKRĘGU GRUDZIĄDZKIM.

odbyły się zebrania w Gorczynicy, Szczuce i Brodnicy z udziałem mówców pp. Smolnickiego i Krengelewskiego, dalej w Ośnicy, Lidzbarku (380 wyborców), Koszelewie, Rybnie, Sochach i Dźwierznie, Tarnówku, Przydatkach, Opaleniu, Szymkówku, Gurtatowie, Sobiesieżnie, Karbowie, Żmijewie i Żmijewku, Wichulcu i Brodni, Boleszynie, Chroślu, Radomnie, Lekartach, Prądnicy, Tereszewie i Nielbertowie przemawiali działacze gospodarczy i robotniczy, na wiecu w Grudziądzu pp. Marchlewski i Grobelny, dalej w Łasinie, Rogóźnie, Świeciu, Radzyniu i Jankowicach, mówcy OZN.

W OKRĘGU MORSKIM (gdyńskim)

odbyło się 7 zebrań samorządowców, nadto wiec w Wejherowie przy udziale 300 słuchaczów, do których przemawiał inż. Janicki. W pow. kartuzkim urządzono 10 zebrań OZN z ogólną ilością 900 wyborców spośród mieszkańców wsi oddalonych od arteryj komunikacyjnych: w Kościerzynie, Wielkim Klińczu, Dziemianach, Starej Kiszewie, Kuliszu, Wysinie i Skarszewach przemawiał do rolników p. Konkolewski. Zapowiedziano jeszcze mnóstwo zebrań, o których zwołanie zwracają się nieustannie do OZN i komitetów wyborczych działacze wiejscy.

W OKRĘGU TORUŃSKIM

kandydaci na posłów pp. Klimek i Kamiński przemawiali na zebraniach w Książkach i Ryńsku. W Rynku zebrało się ponad 400 osób. W Chełmży, Grzywnie, Lubiczu, Dźwierznie, Brąchnowie przemawiali pp. Mysłakowski, Ryczakowicz, Obiegałko, Chaciński, Jabłoński, Malchrowicz i Łęgowski.

W OKRĘGU INOWROCŁAWSKIM

odbyły się zebrania i wiece w Jadownikach, Żninie, Janówcu z przemówieniami pp. Wichlińskiego i Michalskiego. Wiec w Mogilnie zgromadził 600 osób, Pakości 400, drugi wiec w Pakości 300. Przemawiali pp. Wichliński i Kapeliński. Zebrania w Kamińcu, Procyniu, Dąbrówce, Słupsku, Rynarzewie, Barcinie (powtórny) i dwa w Łabiszynie również zgromadziły setki słuchaczów. Przemawiali pp. Pytel, Kapeliński, Konieczny, Wichliński. Na zebraniach przemawiał m. in. b. prezes Str. Nar. p. Jankowski, wzywając ludność do głosowania.

W OKRĘGU WŁOCŁAWSKIM

odbyło się 12 zebrań, w pow. kutnowskim z udziałem 4.000 ludzi, do których przemawiali kandydaci na posłów. W Aleksandrowie Kujawskim do 250 osób przemawiał p. red. Bagiński, w Raciążku p. Siemiński; zebrania w Choceniu, Ostrowach, Boniewie, Krzywejgórze, Wiselce Szlacheckiej i Przedeczu gromadziły spore zastępy wyborców.

Zaburzenia w trawieniu. Poważni interniści potwierdzają dobroczynne działanie naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa"** dla żołądka przeładowanego jedzeniem i piciem. (11671

Konferencja szefów sztabów gen. 4 państw bałkańskich

ATENY. W trzecim tygodniu listopada odbędzie się w Atenach konferencja szefów sztabów generalnych Jugosławii, Rumunii, Grecji i Turcji.

Daleki rejs harcerskiego „Poleszuka"

Jacht harcerstwa polskiego „Poleszuk", który wyruszył z Gdyni 23 lipca rb. w podróż morską naokoło świata, znajduje się obecnie na wyspach Kanaryjskich w Las Palmas, gdzie spotka się z „Darem Pomorza". Przebył on dotychczas około 4000 mil morskich, zawijając kolejno do portów europejskich Danii, Holandii, Francji, Hiszpanii i Portugalii, wszędzie nawiązując przyjazne stosunki z harcerzami i klubami żeglarskimi.

Okres zimy spędzi jacht w Afryce Zachodniej, posuwając się wzdłuż wybrzeży od Senegalu do zatoki Gwinejskiej, po czym przebędzie Atlantyk i na wiosnę znajdzie się w Ameryce Półn

„Wy, towarzysze, również nie pójdziecie do wyborów!"

Sowiecki apel z Moskwy i Kijowa do wyborców w Polsce

Sowieckie radiostacje w Kijowie i Moskwie już od 20 października nawołują swoich „towarzyszy" w Polsce by **nie brali udziału w wyborach.**

Spiker radiostacji moskiewskiej, podnosząc, że na terenie Polski daje się zauważyć silna agitacja, wzywająca do bojkotu wyborów przez członków partyj opozycyjnych, nawoływał „towarzyszy-komunistów" w Polsce, by **również „nie szli" do wyborów.**

Spikerka radiostacji kijowskiej twierdziła, że na terenie Małopolski Wschodniej część Ukraińców nie weźmie udziału w głosowaniu i zwróciła się do „towarzyszy" z Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy nawołując: **„wy towarzysze, również nie pójdziecie do wyborów!"**

Apel ten z pewnością znajdzie posłuch u będących na utrzymaniu Moskwy **jaczejek komunistycznych w Polsce.** Mimo woli wzdrygamy się na myśl, że w jednym rzędzie z nimi mogą znaleźć się ci z Polaków, którzy w dniu wyborów uchylą się od skorzystania ze swych praw konstytucyjnych i głosować nie pójdą.

— Ot, ilu mamy w Polsce towarzyszy! — chełpić się później będą sowieccy spikerzy, **zaliczywszy do nich wszystkich nie głosujących.**

Nie pozwólmy, aby tak się stało!

Dosyć szkód wyrządziły nam na Zachodzie opinie, że jesteśmy krajem „sympatyzującym z Sowietami", rozgłaszane przez Sowiety dla utrudnienia nam kredytów. Miałożby to znowu się powtórzyć z powodu opieszałości lub lekkomyślności niektórych nawet dobrych Polaków?

Za plik zdewaluowanych banknotów niemieckich zbir zamordował wieśniaczkę

Obecnie już możemy podać bliższe szczegóły ohydnego mordu rabunkowego, **popełnionego na osobie Gertrudy Naczk,** żony rolnika, zam. w Kolonii pod Chwaszczynem w pobliżu Gdyni.

Naczkowie uchodzili ogólnie za ludzi bardzo bogatych. Antoni Naczk posiadał bowiem znaczne gospodarstwo rolne oraz trudnił się handlem. Z okresu dewaluacji, kiedy Naczkowie prowadzili sklep, pozostała **im olbrzymia ilość zdewaluowanych banknotów niemieckich,** a później i **marek polskich.** Nie wiadomo w jakim celu, Naczkowie jednak bezwartościowe te banknoty **starannie przechowywali** i od czasu do czasu **„przewietrzali".** „Operacje" takie **były powszechnie znane,** a ponieważ większość nie orientowała się co do wartości tych banknotów — sądzono, że są to prawdziwe **„skarby".**

Sterta bezwartościowych banknotów była już raz w r. 1932 przyczyną **napadu rabunkowego** na dom Naczków. Wówczas to kilku **zamaskowanych bandytów wtargnęło** do domu w chwili, gdy Naczk był w kościele i, po **związaniu Naczkowej** przystąpiono do **rabunku.** Naczkowa jednak zdołała się **wyswobodzić z więzów i wybiwszy okno narobiła alarmu.** Bandyci uciekli. Pieniędzy zresztą w domu nie było, Naczk bowiem posiadał całą gotówkę przy sobie.

Wypadek ten nie **oduczył Naczków nieostrożności.** Przechowywali nadal bezwartościowe banknoty w domu, a fama głosiła co raz szerzej o ich olbrzymich oszczędnościach.

Najwidoczniej mordercą Naczkowej **był jeden z uczestników napadu rabunkowego z r. 1932.** Pewne szczegóły napadu były do siebie podobne. Kiedy mąż Naczkowej udał się w pole, Gertruda Naczk, po wyprowadzeniu krów na pastwisko, powróciła do domu.

Około południa rozegrała się **śmiertelna scena.** Morderca, chcąc zrabować „skarb", najpierw zranił **nożem,** a później **siekierą zamordował kobietę,** która najwidoczniej broniła swego dobytku.

Na podstawie śladów, został odtworzony przypuszczalny przebieg zbrodni. Morderca wszedł do mieszkania **przez niezamknięte drzwi.** W izbie rzucił się na Naczkową, zadając jej **ciosy dużym nożem kuchennym.** Naczkowa, **broniąc się przed zbirem,** chwyciła za ostrze noża — o czym świadczą obcięte prawie palce prawej ręki u zamordowanej. Uciekając, następnie przed morderczymi ciosami, Naczkowa wypadła na podwórze. Tam, w pobliżu stajni **dopędził ją morderca,** zadając **szereg strasznych ciosów nożem.** Kiedy Naczkowa odwróciła się do niego twarzą, bandyta **ciął ją z taką siłą,** że rozpłatał zupełnie **oba policzki** przez usta. Mało mu widocznie tego było. Odrzuciwszy nóż, zaczął **siekierą zadawać ofierze straszliwe ciosy, miażdżąc głowę i odrąbując ją prawie całkowicie od tułowia.**

Dokonawszy mordu, zbir powrócił do mieszkania, gdzie zaczął w pośpiechu **ładować do kieszeni rzekome „skarby" — bezwartościowe, zdewaluowane marki niemieckie.** Spieszył się bardzo, o czym świadczą **porozrzucane banknoty** po podłodze. Oprócz tego udało mu się odnaleźć **240 zł w gotówce.**

Policja powiatu morskiego **jest na tropie mordercy,** którego **nazwisko** jest jej już **znane.** Schwytanie zbira spodziewane jest każdej chwili.

Dziś rozpoczyna się nauka w szkołach rolniczych

Zwycięski pochód postępu w ubiegłym i obecnym stuleciu nie ominął gospodarstw rolnych. Rolnik nowoczesny musi dużo umieć, by pokonać piętrzące się na każdym kroku trudności, by utrzymać swój warsztat pracy na należytym poziomie i przekazać go w kwitnącym stanie następcom.

Dziś nie wystarczy oddać synowi gospodarstwo. Trzeba jeszcze dać mu wiedzę zawodową. Najpewniejszym sposobem zdobycia wiedzy jest ukończenie szkoły rolniczej.

Z dniem 3 listopada szkoły rolnicze **w Brodnicy, Chełmży, Kościerzynie, Świeciu, Pawłowie k. Chojnic, Inowrocławiu i Bydgoszczy,** rozpoczynają naukę, trwającą przez 2 zimy, od pierwszych dni listopada do końca marca. Okres letni spędzają uczniowie w gospodarstwach rodzicielskich, gdzie pod kierunkiem szkoły przeprowadzają zadania praktyczne. Niska opłata za naukę, bo wynosząca zaledwie 20 zł za okres zimowy, umożliwia każdemu korzystanie ze szkoły. Uczniowie dojeżdżający do szkoły korzystają ze zniżek kolejowych, zaś uczniowie nie mający dogodnych dojazdów znajdą za niską opłatą (około 25 zł miesięcznie) mieszkanie i utrzymanie w internatach szkolnych w Pawłowie i Świeciu.

Bliższych wyjaśnień udzielają ustnie i pisemnie Dyrekcje poszczególnych szkół rolniczych. Do szkoły przyjmowani są chłopcy po ukończeniu 17 lat. Ponadto konieczne jest ukończenie szkoły powszechnej.

†

Ś. p.

Bronisław Ludkiewicz

urzędnik Państwowego Banku Rolnego Oddziału w Grudziądzu
oficer rezerwy Marynarki Wojennej

zmarł po krótkich cierpieniach, w dniu 30 października 1938 r. w Warszawie.

W ś. p. Zmarłym straciła Instytucja nasza gorliwego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Kierownik i Pracownicy
Państw. Banku Rolnego Oddziału w Grudziądzu

Grudziadz, dnia 2 listopada 1938 r. 5470

Skarb na polu

Rolnik z okolicy Nowego wyorał garnek z monetami

Ostatniej soboty, rolnik Janz z Osieka pod Nowem, przy oraniu swego pola, na niewielkiej głębokości znalazł garnek gliniany. Przez uderzenie pługiem, garnek został stłuczony, a z jego wnętrza wysypały się srebrne monety w wielkiej ilości. Okazało się, że **w garnku było aż 2115 monet srebrnych i posrebrzanych.** Monety pochodzą z roku 1773 i 1806. Znajdują się na nich napisy w języku łacińskim.

Znalezienie tak obfitego skarbu wywołało zrozumiałą sensację w okolicy. Znalezionymi monetami zainteresował się najbliższy posterunek policji państwowej i zostaną one na pewno umieszczone w którymś z muzeów regionalnych. Z oryginalnego garnka glinianego pozostały tylko skorupy. (ś)

Za 1 zł można zdobyć piękną limuzynę

Komitet Budowy Diecezjalnego Domu Społecznego w Pelplinie, chcąc powiększyć swe fundusze, zorganizował wielką loterię fantową. Losy w cenie 1 zł nabyć można na całym terenie Diecezji Chełmińskiej.

Jak się dowiadujemy, na wygrane w tej loterii przeznaczono: piękną limuzynę firmy „Polski Fiat", wartości 5.000 zł; 2-tyg. bezpł. pobyt w Krynicy lub Zakopanem; wolny przejazd samolotem z Warszawy do Gdyni i z powrotem; podróż zamorską do Londynu, Helsinek lub Amsterdamu; radioodbiornik „Echo"; elektryczną kuchenkę „Gródek"; maszynę do szycia; rzeźby, obrazy, meble, dywany i wiele innych wartościowych rzeczy.

Losowanie **odbędzie się nieodwołalnie** 15 grudnia br. w Pelplinie, przy współudziale kontroli skarbowej.

Tani los nabyć możesz w każdym Urzędzie Parafialnym lub bezpośrednio w Komitecie Bud. Diec. Domu Społecznego w Pelplinie.

Kupując los, wspomagasz wielkie dzieło!

Chełmno

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" w Chełmnie** — ul. Marsz. Focha 7, tel. 129.

— **Sekretariat i świetlica Obozu Zjednoczenia Narodowego** mieści się przy ulicy Dworcowej 13. Tam również udziela się wszelkich informacyj wyborczych, organizacyjnych oraz przyjmuje zapisy na członków.

— **Z frontu wyborczego.** Przy udziale 110 rolników odbyło się w **Drzonowie** zebranie przedwyborcze, zorganizowane przez obwód chełmiński Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zagaił zebranie p. Szlak z Drzonowa, po czym referat w sprawach wyborczych, oraz zjednoczenia narodowego wygłosił p. Pronobis z Chełmna. Uchwalono rezolucję, w której wyrażono gotowość pójścia do wyborów oraz pociągnięcia innych do urny wyborczej. Po zebraniu utworzono w Drzonowie Koło Obozu Zjednoczenia Narodowego i wybrano zarząd, do którego weszli pp.: Lech Stefan z Lipinek jako prezes, Gołębiewski Marian z Drzonowa wiceprezes, Szlak kier. szkoły z Drzonowa sekretarz i Skibicki Władysław z Drzonowa skarbnik.

Zebranie przedwyborcze **urzędników miasta Chełmna** odbyło się w sobotę w przepełnionej sali „Domu Strażackiego". Zebraniu przewodniczył p. Kucharski z Chełmna. — Sprawy wyborcze oraz sprawy organizacyjne Obozu Zjednoczenia Narodowego omówili przewodniczący OZN p. mec. Szymański, oraz kandydat na posła p. Ryczakowicz. — Mówcy poruszyli zagadnienia państwowe, społeczne, gospodarcze i polityczne, sprawy szkolnictwa oraz zjednoczenia narodowego. W zebraniu tym brało udział około 300 urzędników.

Świecie

— **Ślub.** W niedzielę, w kościele poklasztornym pobłogosławiony został związek małżeński między p. Eugenią Orkiszewską a handlowcem p. Leonem Radtkem. Ślubu udzielił młodej parze asystent oddziału Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej ks. Szybowski, w asyście ks. radcy Konitzera. P. Orkiszewska była przez długie lata sekretarką oraz prezeską oddziału KSM-ż., a p. Radtke jest sekretarzem okręgowym KSM-m. okręgu świeckiego. Młodej parze „Szczęść Boże". (ś.)

— **Zebrania przedwyborcze OZN.** W ostatnich dniach odbyły się w kilku miejscowościach powiatu świeckiego zebrania przedwyborcze Obozu Zjednoczenia Narodowego, na których przemawiali m. in. kandydaci na posłów z naszego okręgu. Frekwencja na zebraniach była wszędzie liczna, co najlepiej świadczy o tym, że zdrowo myślące społeczeństwo powiatu świeckiego weźmie gremialnie udział w wyborach do Sejmu. Jednym z ostatnich było zebranie przedwyborcze, jakie odbyło się w Świeciu, w niedzielę, 30 października br. przy udziale 300 osób. Przemawiali: kandydat na posła p. dyr. Donarski ze Świecia i znany na terenie chełmińskim działacz społeczny p. Tadeusz Odrowski. Trafne przemówienia prelegentów trafiły do przekonania każdego, choć byli i na sali ludzie ze wszystkich ugrupowań politycznych. (ś.)

— **Ponowny wybór delegata do kolegium wyborczego.** W niedzielę odbyły się ponowne wybory delegata do kolegium wyborczego, do Senatu, w II obwodzie Świecia i najbliższej okolicy. Wybory odbyły się w sali Rady Powiatowej, przy licznej frekwencji głosujących. Większością głosów został wybrany delegatem nauczyciel p. Serwacy Zieliński. (ś.)

— **Z Rodziny Urzędniczej.** Minionej niedzieli odbyło się zebranie miejscowej Rodziny Urzędniczej, na którym prezeska, p. starościna Ćwinarowiczowa zaznajomiła zebranych z nadesłanymi okólnikami. W dalszym ciągu posiedzenia postanowiono gremialnie spełnić swój obowiązek obywatelski, przez wzięcie udziału w wyborach do Sejmu. (ś.)

Wyjaśnienie Pom. Izby Roln.

w sprawie zysków sanacyjnych, które nie stanowią dochodu podatkowego

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że wyrokiem z dnia 22. VI. 1938 r. L. Rej 2451/34 Najwyższy Trybunał Administracyjny ustalił, że t. zw. zyski sanacyjne, tj. bonifikaty i inne opusty z długów, uzyskane przez dłużnika od wierzyciela, w celu uzdrowienia jego stosunków majątkowych, nadwyrężonych przez poniesione straty, **nie stanowią u osoby fizycznej dochodu podatkowego.**

Rekolekcje zamknięte dla druhen K. S. M.

Dowiadujemy się, że dla druhen KSMŻ odbędą się rekolekcje zamknięte:

w Pucku w Zakładzie Sióstr Elżbietanek **w dniach 14—18 listopada br.** Opłata wynosi 8,— zł. Zniżka kolejowa nie przysługuje. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Generalny KSMŻ w Pelplinie do dnia 7 listopada br.

W Zamku Bierzgłowskim w dniach 21—28 listopada br. Opłata wynosi 8,— złotych. Na przejazd przysługuje zniżka kolejowa 50 proc. **W połączeniu z rekolekcjami odbędzie się kurs pracy organizacyjnej.** Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Generalny KSMŻ w Pelplinie do dnia 15 listopada br.

Chełmża

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej" w Chełmży, mieści się przy ul. Toruńskiej nr. 4 — I ptr.** Tam przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia.

— **Dyżur nocny aptek.** W bieżącym tygodniu dyżur pełni Apteka pod Orłem, plac Marszałka Piłsudskiego.

— **Kino dźwiękowe „Bajka"** wyświetla film wojenny p. t.: „Ostatni alarm".

— **Biblioteka T. C. L. przy ul. Tumskiej nr. 10** otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środy od 18—19 i w niedzielę od 11—12.

— **Prenumeratorzy wydania „K",** książki za październik otrzymają około 6 bm., gdyż ze względów technicznych książek dostarczyć nie mogliśmy na czas, zatem prosimy o kilka dni cierpliwości.

— **Imponująca uroczystość ku czci Chrystusa Króla.** Katolicka Chełmża w ostatnią niedzielę bardzo uroczyście obchodziła uroczystość ku czci Chrystusa Króla.

W niedzielę o godz. 14 odprawione zostały uroczyste nieszpory, po czym wierni zebrali się na skrzyżowaniu ulic 21 Stycznia i Toruńskiej, skąd z duchowieństwem na czele wyruszono na pl. Marsz. Piłsudskiego, gdzie odbyła się imponująca manifestacja, zapoczątkowana wspólnym śpiewem „Serce Twe Jezu".

Po zagajeniu manifestacji przez burmistrza m. Chełmży p. Barwickiego, chór św. Cecylii z towarzyszeniem orkiestry pod batutą p. Dorawy wykonał utwór Nowowiejskiego „Christus Rex".

Następnie adwokat p. Sergot z Grudziądza w dłuższym przemówieniu przedstawił cele i zadania Akcji Katolickiej, wskazując na szkodliwe dla świata katolickiego działanie masonerii i komunizmu. W czasie manifestacji uchwalono odpowiednią rezolucję i po wspólnym śpiewie „My chcemy Boga" pochodem udano się do kościoła, gdzie wierni złożyli przyrzeczenie na uchwaloną rezolucję, oraz nastąpiło wystawienie Najświętszego Sakramentu, wspólny śpiew Te Deum i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

W uroczystości powyższej brali udział p. starosta powiatowy Bruniewski, kierownik Sądu Grodzkiego p. sędzia Szudziński Ludwik i dużo innych poważniejszych osobistości. (rm)

Brodnica

— **Kino „Reform"** wyświetla od piątku, 4 bm. do niedzieli 6 bm. włącznie „Wrzos".

— **Dyżur aptek** do 5. 11. włącznie pełni Apteka pod Orłem (Groźtego).

— **Zmiana własności.** Dom przy Rynku w którym mieści się kawiarnia „Esplanada" dotychczasowa własność p. Zakrzewskiej przechodzi w drodze kupna na własność p. Lewickiego Bolesława z Brodnicy.

Szubin

— **Pamięć poległych o wolność Polski.** W wyniku dotychczasowej pracy zmierzającej do otoczenia opieką grobów poległych uczestników walk o niepodległość Polski, prowadzonej przez Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów — oddział powiatowy w Szubinie i oddziały lokalne w Kcyni, Łabiszynie, Barcinie, Sipiorach itd. poszczycić się mogą już pewnymi rezultatami. Zarejestrowano dotąd na terenie powiatu szubińskiego 321 grobów poległych, 75 zmarłych bojowników o wolność, oraz 6 mogił powstańców z roku 1863. Stwierdzono przy tym, że groby te w większości wypadków przedstawiają się nędznie. Staraniem Polskiego Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów, będzie ocembrowanie choć skromne tych grobów, oraz umieszczenie krzyżów betonowych z tabliczkami. (zy).

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 15—17 (za wyjątkiem sobót).

Dziś — Czwartek **Huberta** **3 listopada**

Jutro — Piątek **Karola** **4 listopada**

NOCNE DYŻURY APTEK.

— **Apteka przy Bielawach,** Gdańska 91, tel. 1467.

— **Apteka pod Łabędziem,** Gdańska 5, tel. 3204.

— **Apteka Staromiejska,** ulica Długa 39, tel. 3300.

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.

— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki). Jagiellońska 5, telefon 2700.

— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, te-

WAŻNE TELEFONY

— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Rakietą na Marsa".
BAŁTYK: „Tajemnicze promienie".
KAPITOL: „Port Artura".
KRISTAL: „Siostra Maria".
LIDO: „Pobożne kłamstwo".
MARYSIEŃKA: „Ptasznik z Tyrolu".

TEATR

W czwartek 3 bm. o godz. 20 **„Baron cygański"** z gościnnie występującymi Franciszką Platówną i Janiną Okońską na czele zespołu.

W piątek, 4 bm. o godz. 16 szkolne przedstawienie operetki **„Baron cygański".**

W sobotę premiera znanej i melodyjnej operetki Leo Falla **„Róża Stambułu" z gościnnym występem Mary Gabrielli.** Dalszą obsadę stanowią Ludwik Barda, Kazimierz Dembowski, Marian Domosławski, Edward Kowalczyk, Maria Bystrzyńska, Stanisław Iwański i Hanna Wańska. Powiększony zespół baletowy wykona tańce wschodnie w pięknych oryginalnych kostiumach. Na czele baletu staną Wanda Bończa i Wacław Zwoliński. Chóry i orkiestra pod kierunkiem Karola Kuleckiego. Nowe ciekawe i oryginalne dekoracje i kostiumy projektu Przeradzkiej i Jędrzejewskiego. Całość reżysersko przygotowuje Marian Domosławski.

W niedzielę, 6 bm., nieodwołalnie po raz ostatni, przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych **„Barona cygańskiego"** w obsadzie premierowej.

Notatki kronikarza

— **Podczas zabawy** tak fatalnie popchnięta została przez rówieśników 7-letnia Genowefa Więcek, że doznała złamania prawej ręki.

— **Atrakcją niewątpliwą** jest zaangażowanie przez popularną kawiarnię Savoy (Pl. Teatralny) nowej orkiestry Cieślewicza, dobrze znanej z większych estrad koncertowych (ostatnio w Poznaniu). Koncertmistrzem tej orkiestry jest doskonały skrzypek — p. Jan Pacholski. Orkiestra ta kontynuować będzie tak pięknie zapoczątkowaną tradycję czwartkowych koncertów Savoy'u, na których spotykało się najlepsze towarzystwo Bydgoszczy.

— **Zebranie przedwyborcze** urządza Kobiecy Komitet Wyborczy w Bydgoszczy w dniu 4 bm., w Resursie Kupieckiej. Na zebraniu tym przemawiać będzie kandydatka na posłankę z okręgu bydgoskiego p. Helena Stabrowska. Po przemówieniu p. Stabrowskiej przewidziana jest dyskusja.

— **Nowy dyrektor Zw. Pracodawców.** Związek Pracodawców woj. pomorskiego z siedzibą w Bydgoszczy na ostatnim posiedzeniu zarządu zamianował p. Zygmunta Jagielskiego dyrektorem związku. Dyr. Jagielski, długoletni współpracownik tej instytucji, ma opinię człowieka rzutkiego i niezwykle pracowitego. Winszujemy zaszczytnego awansu!

— **Związek Leśników w Bydgoszczy** urządza w dniu 5 listopada jesienną zabawę taneczną „Pod Lwem". Jak zwykle sala zamieni się w wspaniałe zagajniki i laski. Czuwa nad tym specjalny komitet dekoracji sali. Zaproszenia otrzymać można w nadleśnictwie Bartodzieje (Garbary 15).

— **Stowarzyszenie studentów Pisma Św.** Pod taką firmą agenci sekciarscy odwiedzają w Bydgoszczy mieszkania prywatne, sprzedając różne broszury sekciarskie. Ostrzegamy.

— **W Bydgoszczy bawi** w objeździe po Pomorzu dr. Hassasi Moria, uczony japoński, który z zainteresowaniem zwiedza Polskę od półtora roku. Mówi już nawet nieźle po polsku. Egzotyczny gość zwiedził Biskupin, Koronowo, a obecnie po zobaczeniu Bydgoszczy udaje się na zwiedzenie Borów Tucholskich.

Wielkie zainteresowanie wiecami przedwyborczymi w okręgu nr. 100

Dobiegająca do końca akcja wyborcza w okręgu bydgoskim wykazała bardzo duże zainteresowanie wyborami, zwłaszcza w miasteczkach prowincjonalnych. **W Chodzieży,** sala p. Kościńskiego nie mogła pomieścić tych wszystkich, którzy przybyli na wiec pp. Cylkowskiego i Dzwonkowskiego. Mówców wysłuchano z uwagą i przez dłuższy czas toczyła się żywa dyskusja, w czasie której kandydaci poselscy odpowiedzieli na zapytania i wyjaśnili swe zapatrywania na sprawę zmiany ordynacji wyborczej, ustaw antyżydowskich, diet poselskich, sprawy gospodarcze i różne kwestie lokalno-pomorskie. Rzecz znamienna, że w tej samej Chodzieży przed kilku dniami rozbito wiec i nie dopuszczono do głosu pp. Dudzińskiego i Budzińskiego.

W Kaczorach bardzo licznie zjawili się słuchacze w sali p. Kujawy. Po zagajeniu wiecu przez wójta p. Martenkę, wysłuchano przemówień pp.: Cylkowskiego i Dzwonkowskiego. Że wygłoszone zapatrywania kandydatów na posłów trafiły zebranym do przekonania, świadczy najlepiej fakt, że wywody wielokrotnie przerywane były hucznymi oklaskami.

Wysoki poziom miała dyskusja w **Budzyniu,** na wiecu pp. Cylkowskiego i Dzwonkowskiego.

Niemniej tłumnie, jak w powyższych miejscowościach wyborcy uczestniczyli w wiecach w **Szamocinie, Mroczy i Ujściu.** Nigdzie nie doszło do jakichkolwiek incydentów. Jakkolwiek w dyskusji zabierali głos przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych — to jednak uczciwe, jasne stanowisko kandydatów na posłów zdołało ich przekonać.

P. Stabrowska odbyła wiece w **Wyrzysku, Chodzieży, Runowie Krajińskim, Osieku, Łobżenicy, Kaczorach** i wszędzie przyjmowana była przez zebranych bardzo życzliwie.

Nabożeństwo za duszę Wielkiego Marszałka

Bydgoszcz w dniu Umarłych oddała hołd pamięci Wielkiego Marszałka, biorąc przez swych przedstawicieli udział w nabożeństwie żałobnym, odprawionym w kościele garnizonowym. Kościół tonął w powodzi świateł i wspaniale był przystrojony.

W nawie ustawiono symboliczny katafalk. Przybyli na nabożeństwo liczni przedstawiciele władz cywilnych z pp. starostą **Suskim** i wiceprezydentem **Śpikowskim** na czele. Armia reprezentowana była przez delegacje formacji bydgoskich z kom. garnizonu — **gen. Grzmot-Skotnickim** na czele. Przybyło kilkadziesiąt pocztów sztandarowych organizacji społecznych i kombatanckich.

Mszę św. odprawił i wygłosił okolicznościowe kazanie — ks. prob. kan. **Szacki.**

Msza ta poświęcona była pamięci Wielkiego Marszałka i tych wszystkich żołnierzy, którzy zmarli, lub polegli w walce o Polskę.

Na święto 20-lecia niepodległości Polski

Do Obywatelstwa miasta Bydgoszczy

W dniu 11 listopada br. przypada 20 rocznica niepodległości Polski.

20 rocznica niepodległości Polski to święto radości całego narodu polskiego.

Uroczystość tę uczcimy godnie z powagą i weselem.

Wszyscy weźmiemy udział w obchodzie zgodnie z niżej podanym programem.

Wszystkie organizacje polskie wezmą gremialny udział ze sztandarami związkowymi.

Wszyscy obywatele udekorują domy i mieszkania chorągwiami o barwach narodowych, nalepkami ku czci żołnierza polskiego, wieńcami, obrazami i t. p.

Pięknie i okazale powinny w ten dzień wyglądać okna wystawowe. Wskazane byłyby także iluminacje.

Połączmy się wszyscy i dajmy zewnętrzny wyraz uczuć prawdziwie narodowych przez gromadne wyjście na ulice miasta w czasie defilady i udział w innych wystąpieniach.

ZARZĄD KONFERENCJI PREZESÓW M. BYDGOSZCZY:

Ign. Budziński, sekretarz. **St. Pałaszewski, prezes.**
Julian Szyperski, skarbnik. **St. Góralczyk i J. Teska, wiceprezesi.**

CZŁONKOWIE ZARZĄDU:

Mec. S. Felcyn, Wawrz. Lewandowski, mec. Z. Sioda, H. Stabrowska, St. Strąbski Wł. Strzyżowski, Z. Szubertowa, dr. Wł. Typrowicz.

Mieszkanka Torunia padła w Bydgoszczy ofiarą napadu rabunkowego

Napad rabunkowy pod Bydgoszczą

W lesie pomiędzy Bydgoszczą a Żołędowem napadnięta została mieszkanka Torunia — Leokadia Koszykowska (Targowa 11). Zamaskowany osobnik rzucił się na nią, obalił na ziemię i ubezwładnionej w ten sposób skradł 60 zł gotówki, oraz towar galanteryjny, wartości 8 zł. Gdy napadnięta usiłowała się bronić, osobnik ten począł bić ją laską, zadając kilka poważnych ran, po czym zbiegł. W czasie szamotania, Koszykowska zdołała rozpoznać w napastniku Mariana Dąbka, którego aresztowano.

Kawiarnia „SAVOY" Cukiernia

Plac Teatralny nr. 6 — Telefon nr. 30-68

urządza w czwartek, dnia 3 listopada br.

I. NADZWYCZAJNY KONCERT

Orkiestra **Michała Cieślewicza.**

Koncertmistrz **Jan Pacholski.**

5881 Początek programu o godzinie 19.30.

Polecamy własnego wyrobu wyśmienite ciastka — W niedzielę i święta Matinée

— **Na zarządzenie władz administracyjnych** z okazji wyborów, wprowadzony został zakaz sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych w czasie od 5 bm. godz. 12 do 7 bm.

— **Na Bielawkach** postawione zostały już słupy do drutów tramwajowych na przedłużonej linii „B".

— **Aresztowany** został znany szuler i hazardzista karciany 32-letni Edmund Błażejewski (Gdańska 87). Będąc pijany, spowodował on awanturę na ul. Długiej i pobił swoich kolegów, również hazardzistów. Przy tej sposobności sam został tak poważnie pokancerowany, że przewieziono go do pogotowia, a dopiero następnie do aresztu.

— **Stypendia miejskie** m. Bydgoszczy, na które wpłynęło 50 zgłoszeń zostaną rozpatrzone w połowie listopada. Przyznanych będzie 12—14 stypendiów po 50 zł miesięcznie.

Kradzież kasy ogniotrwałej z berlinki

Złodziej, grasujący w ostatnim czasie na berlinkach, stojących w porcie miejskim, zakradł się onegdajszej nocy na berlinkę Michała Wojtkowskiego z Torunia. Łupem złodzieja padła podręczna kasa ogniotrwała ze zdeponowanymi w niej przez innych berlinkarzy 200 zł w gotówce i trzema książeczkami oszczędnościowymi na sumę 580 zł. Jest to 12 kradzież berlinkowa, przy czym mimo zorganizowanej przez berlinkarzy nocnej warty na berlinkach, i mimo dochodzeń policyjnych, złodziej grasuje nadal nieuchwytny.

Zuchwałe włamanie sklepowe

Zuchwałego włamania dokonano w Bydgoszczy do sklepu i zakładu kosmetycznego „Halina", przy ul. M. Focha 14. Złodzieje, po splądrowaniu całego składu, wykradli kilkadziesiąt flakonów droższych perfum i kosmetyków za ogólną sumę 1000 złotych. Jest to w ostatnim czasie druga poważna kradzież w tym domu.

Inowrocław

— **Nocny dyżur apteczny** pełni Apteka pod Złotym Lwem, ul. Król. Jadwigi.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z czwartku na piątek dr. Wojciechowski, ulica Solankowa.

— **Poradnia nad matką i dzieckiem** — czynna we wtorki i piątki od godz. 14—16. Higienistka urzęduje codziennie od godz. 8,30 do 10 i od 15,30 do 17.

REPERTUAR KIN.

AS: „Jezioro kobiet" (Dzisiejsza miłość).
ŚWIT: „Ślepy Zaułek".
STYLOWE: „Czarny korsarz"
SŁOŃCE: „Paweł i Gaweł".

Notatki kronikarza

— **Kurs wieczorowy z zakresu 7 klas szkoły powszechnej.** W piątek, dnia 4 bm. o godz. 17 w szkole powszechnej nr. 3 im. Staszica rozpoczną się wykłady na kursie wieczorowym, który przygotuje starszą młodzież i dorosłych do egzaminu (z zakresu 7 klas szkoły powszechnej III stopnia). Kurs organizuje Inspektorat Szkolny w Inowrocławiu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje i informacyj udziela nauczyciel p. Piotrowski na pół godziny przed rozpoczęciem wykładów.

— **Dancing Ligi Morskiej i Kolonialnej** odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm. w hotelu „Pod Lwem".

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W tych dniach 57-letni Mojecki Stanisław zam. w Wojcinie upadł na ziemię tak nieszczęśliwie, że doznał złamania kręgosłupa. Mojeckiego przewieziono do szpitala, gdzie mimo natychmiastowej pomocy, zmarł. Robotnik osierocił żonę z kilkorgiem dzieci.

— **Tryby manežu zmiażdżyły palce.** — Nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie młócenia zboża uległa 40-letnia Klara Jaczyńska w Kieszkowie. Podczas biegu młocarni dostała się jej prawa ręka w tryby, które zmiażdżyły środkowe trzy palce. Jaczyńską przewieziono do szpitala powiatowego w Strzelnie, gdzie dokonano amputacji trzech palców.

KALENDARZYK ZEBRAŃ PRZEDWYBORCZYCH:

W dniu 3 listopada w Strzelnie o godz. 18 w lokalu p. Piątkowskiego. Przemawiać będą pp. Jędrzejczak, Spalony i Józefowski.

W dniu 3 bm., czwartek o godzinie 20 w Mogilnie w lokalu Domu Katolickiego, przemawiać będą pp. Jędrzejczak, Spalony i Józefowski.

W czwartek, 3 bm. w Inowrocławiu o godz. 17,30 w sali Hotelu Basta zgromadzenie przedwyborcze kobiet. Przemawiać będą przedstawicielki Wojewódzkiego Kobiecego Komitetu Wyborczego z Torunia.

W piątek, 4 bm. w Łabiszynie o godz. 20. Przemawiać będą pp. Józefowski i Piotrowski.

W piątek, 4 bm. w Barcinie o godz. 16. Przemawiać będą pp. Józefowski i Piotrowski.

W piątek, 4 bm. o godz. 20 (Zgromadzenie ogólne) w sali Hotelu Basta. Przemawiać będą pp. Spalony, prof. Herbich i Cylkowski.

W sobotę, 5 bm. w Szubinie o godz. 18. Przemawiają pp. Spalony i Jędrzejczak.

W sobotę, 5 bm. w Inowrocławiu o godz. 19-tej. Przemawiają pp. Raburski, Kawałkowski i prof. Staszewski.

W sobotę, 5 bm. w Kruszwicy o godz. 19. Przemawiają pp. dr. Zborowski i red. Lisiecki.

Obwody głosowania do Sejmu w powiecie inowrocławskim

Jacewo — Jacewo, Miechowice, Jaronty, Szkoła w Jacewie
Góra — Góra, Łąkocin, Szkoła w Górze
Szadłowice — Szadłowice, Latkowo, Więcławice — Szkoła w Szadłowicach.
Parchanie — Parchanie, Marcinkowo, Balczewo, Szkoła w Parchaniu
Słońsko — Słońsko, Szkoła w Słońsku
Łojewo — Łojewo, Karczyn, Sikorowo, Szkoła w Łojewie
Turzany — Turzany, Komaszyce, Szkoła w Turzanach
Orłowo — Orłowo, Szkoła w Orłowie,
Jaksice — Jaksice, Tuczno cukr., Czyste, Szkoła w Jaksicach,
Janikowo — Janikowo, Sielec, Ostrowo pod Janikowem, Giebnia, Kołuda Wielka, Kołuda Mała, Węgierce, Szkoła w Janikowie,
Kościelec — Kościelec, Gorzany, Cieślin, Batkowo, Rycerzowo, Szkoła w Kościelcu,
Pławin — Pławin, Radłówek, Łącko, Tuczno, Szkoła w Pławinie,
Sławęcin — Sławęcin, Gnojno, Szkoła w Sławęcinie,
Złotniki Kuj. — Złotniki Kujawskie, Niszczewice, Rucewo, Sala Polaszewskiego w Złotnikach Kuj.,
Tarkowo — Tarkowo, Dziemionna, Gniewkowiec, Szkoła katolicka w Tarkowie,
Januszkowo Kujawskie — Januszkowo Kujawskie, Prądocin, Dąbrówka Kujawska, Szkoła w Januszkowie Kujawskim.
Lisewo Kościelne — Lisewo Kościelne, Będzitowo, Pęchowo, Krążkowo, Rucewko, Sala p. Lisieckiego w Lisewie Kościeln.
Dźwierzchno — Dźwierzchno, Leszcze, Jordanowo — Szkoła w Dźwierznie.
Broniewo — Broniewo, Bronimierz, Tupadły, Starawieś, Liszkowo, Liszkowice — Szkoła w Broniewie.
Rojewo — Rojewo, Ściborze, Wybranowo — Szkoła Powszechna w Rojewie.
Rojewice — Rojewice, Osiek Wielki, Osiek Nadleśn. — Szkoła w Rojewicach.
Glinno Wielkie — Glinno Wielkie, Glinki, Jarki — Sala p. Weymanna w Glinnie Wielkim.
Dąbie — Dąbie, Kępa Kujawska, Godzięba, — Szkoła w Dąbiu.
Płonkowo — Płonkowo, Płonkówko, Dobiesławice — Szkoła w Płonkowie.
Gąski — Gąski, Szpital, Wierzbiczany — Lokal p. Świerszcza w Gąskach.
Murzynno — Murzynno, Murzynko, Żyrosławice, Lipie — Stara szkoła w Murzynnie.
Suchatówka — Suchatówka, Cierpiszewo, Zajezierze, Perkowo, Markowo — Lokal S. Ogrodowskiego w Suchatówce.
Wielowieś — Wielowieś, Wierzchosławice, Dąblin, Gniewkowo Nadl., Chrząstowo — Szkoła w Wielowsi.
Wygoda — Wygoda, Kijewo, Kawęczyn — Szkoła w Wygodzie.
Dąbrowa Biskupia — Dąbrowa Bisk., Przybysław Chróstowo, Chlewiska, Mleczkowo — Szkoła w Dąbrowie Biskupiej.
Pieranie — Pieranie, Konary, Radojewice — Szkoła w Pieraniu.
Opoki — Opoki, Opoczki, Wilkostwo — Szkoła w Opokach.
Ośniszczewko — Ośniszczewko, Brudnia, Modliborzyce, Rejna, Wonorze — Szkoła w Ośniszczewku.
Wola Wapowska — Wola Wapowska, Papros, Piaski — Szkoła w Woli Wapowskiej.
Piecki — Piecki, Bachorce, Bródzki, Wróble — Szkoła w Pieckach.
Janowice — Janowice, Tupadły — Szkoła w Żernikach.
Sławsko Wielkie — Sławsko Wielkie, Bożejowice, Kobylniki — Szkoła w Sławsku Wielkim.
Polanowice — Polanowice, Sokolniki, Rzepiszyn, Rzepowo, Giżewo — Szkoła w Polanowicach.
Lachmirowice — Lachmirowice, Racice, Siemionki, Sukowy, Włostowo, Chrosno — Szkoła w Lachmirowicach.
Chełmce — Chełmce, Chełmiczki, Kicko, Głębokie — Lokal p. Jana Smyka w Chełmcach.
Gocanowo — Gocanowo, Gocanówek, Rusinowo — Szkoła Powsz. w Gocanowie.
Witowice — Witowice, Ostrowo n. Gopłem, Popowo — Szkoła powsz. w Witowicach.
Brześć — Brześć, Jerzyce, Łabędzin, Ostrówek, Złotowo — Dom Katolicki w Brześciu.
Gniewkowo I. — ulice: Rynek, Sobieskiego, Kościelna, 17 Stycznia, Zamkowa, Podgórna, Wałowa, Pająkowskiego, M. Piłsudskiego, Piasta — Hotel Dworcowy.
Gniewkowo II. — ulice: Toruńska, Odbudowanie, Kilińskiego, Ogrodowa, Walcerzewo, Nowa, Polna, Paderewskiego, Mikołaja, Zajezierna — Sala Parku Miejskiego.
Kruszwica I. — ulice: Kolejowa, Jana Kasprowicza, Lipowa, Droga Młyńska, Ziemowita, Nowa, Goplańska, Fabryczna, Wodna, Rybacka, Podgórna — Hotel pod Białym Orłem.
Kruszwica II. — ulice: Rynek, Rynkowa, Poznańska, Stary Rynek, Piasta, Zamkowa, Podzamcze, Popiela, Kazimierza Wielkiego, Grodzka, Grodztwo, Kolegiacka, Kościelna, Wiejska, Cmentarna, Folwark Gopło, Osady Tryszczyńskie, Folwark Gustafowo — Świetlica P. W. w Strażnicy Miejskiej ul. Zamkowa 1.

Obwody głosowania do Sejmu w mieście Inowrocławiu

Inowrocław I. — Jana Kasprowicza, Marszałka J. Piłsudskiego, ks. Piotra Wawrzyniaka — Hotel Dworcowy (lokal p. Laskowskiego), ul. M. Piłsudskiego.
Inowrocław II. — Dworzec, Strażnica 54 i 64, Dubienka, Łucj. Grabskiego, Kruśliwiecka, Magazynowa, Prezydenta Narutowicza od nr. 8—62, Aleja Okrężna, Pakoska — Hotel Francuski (lokal p. Jaskólskiego), ul. M. Piłsudskiego.
Inowrocław III. — Andrzeja, Św. Ducha, Kasztanowa, Mała Andrzeja, Szymborska od nr. 1—57, Targowisko — Restauracja p. Michalskiego, ul. Św. Ducha.
Inowrocław IV. — Stefana Batorego, Bolesł. Chrobrego, Cegielnia, Działowa, Glinki, Jagiellońska, Krótka, Kątna, Lipowa, Marulewska, ks. J. Poniatowskiego, J. Sobieskiego, Wałowa — Restauracja p. Krantza, ul. Św. Ducha.
Inowrocław V. — Jacewska, Św. Wojciecha — Szkoła Św. Wojciecha.
Inowrocław VI. — Długa, Młyńska od nr. 1—10 i od nr. 38—52, Panny Marii, Staromieście — Szkoła Panny Marii.
Inowrocław VII. — Błonie, J. Chociszewskiego, Okrężek — Ochronka na Błoniach.
Inowrocław VIII. — Karola Libelta, Karola Marcinkowskiego, Orłowska, Plebanka, Przypadek, Młyńska od nr. 18—37 — Restauracja p. Mokarskiej przy ul. J. Kasprowicza.
Inowrocław IX. — Batkowska, Kurowo, Miechowicka, Poznańska od nr. 57, Podgórna, Rąbinek, Rąbińska, Staropoznańska od nr. 161, Macieja Wierzbińskiego, Zapadłe — Ochronka parafii Farnej przy ul. Poznańskiej.
Inowrocław X. — Kasztelańska, Św. Krzyska, Rybnicka, Mała Rybnicka, Rzeźnicka, Szeroka — Sokolnia przy ul. Szymborskiej.
Inowrocław XI. — Farna, Kościuszki, Kościelna, Jana Kilińskiego, plac Klasztorny, Ign. Paderewskiego, Rynek — Teatr Miejski, plac Klasztorny.
Inowrocław XII. — Aleje Sienkiewicza, Aleje Powstańsów, Bratnia, Boczna, Grodzka, Król. Jadwigi, Marii Konopnickiej, Prezydenta Narutowicza, Gen. Pierackiego, Przy Stawku, Ustronie, Wilkońskiego — Szkoła nr 8 (dawna Szkoła Wydziałowa męska).
Inowrocław XIII. — Hoyera, Św. Mikołaja, Studzienna, 6-go Stycznia, Staszica, Solankowa — Szkoła Staszica.
Inowrocław XIV. — Plac 3 Maja, Średnia, Toruńska — Szkoła Powszechna nr. 7 (dawna Szkoła Wydziałowa żeńska).
Inowrocław XV (Szymborze) — Cicha, Andrzeja, Dybalskiego, Gdyńska, Kolejowa, Kujawska, Mostowa, Nowa, Ogrodowa, Polna, Poznańska od nr. 211—351, Fr. Posadzego, St. Przybyszewskiego, Wł. Reymonta, Spokojna, Szymborska od nr. 59—222, Wiktora Spornego, Wiejska, Wielkopolska, Wspólna — Szkoła im. Kasprowicza przy ul. St. Przybyszewskiego.
Inowrocław XVI. (Mątwy) — Fabryczna, Kwiatowa, Mątewska, Mikorzyńska, Notecka, Przemysłowa, Poznańska od nr. 252—393, St. Poznańska od nr. 163—311, Projektowana od ul. Wiejskiej, Projektowana od ul. Poznańskiej do Mikorzyńskiej, Daniela Rąkowicza, Rąbinek-Dworzec, Skryta, Słoneczna — Sala Kina przy ul. Poznańskiej.

14-te premiowanie książeczek Oszczędnościowych PKO

Dnia 31 października 1938 r. odbyło się w PKO 14-te publiczne **premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane serii III-ej.**

Premie po zł. 1.000.— padły na nr. nr. 156.972, 157.042, 185.449, 186.681, 227.292, 228,467, 249.060.

Premie po zł. 500.— padły na nr. nr.: 151.349 151.989,, 157.995, 160.542, 164.279, 169.467, 171.435, 177.152, 177.958, 181.344, 181.980, 184,201, 185.934, 189.629, 194.952, 198.679, 199.082, 203.020, 203.138, 206,051, 210.377, 214.813, 222.786, 223.099, 235.751, 238.678, 239.812, 245.706, 249,960.

Premie po zł. 250.— padły na nr. nr. 150.167, 150.358, 150.936, 151.298, 153.879, 154.267, 154.589, 157.241, 157.653, 157.877, 159.714, 159.959, 160.254, 160,311, 160,790, 161.721, 162.576, 162.622, 164.814, 165.974, 167.018, 167.922, 168.294 168.375, 168.468, 169.532, 169.762, 171.296, 171.574, 171.679, 171.973, 171.985, 177.381, 177.414, 177.704, 178.268, 179.752, 180.106, 184.478, 185.849, 187.896, 188.406, 188.683, 189.056, 190.082, 191.507, 192.039, 194.125, 195.371, 198.295, 198.674, 201.263, 201.649, 201.954, 203.071, 203.557, 203.860, 204.922, 205.316, 205.360, 205.770, 206.073, 207.359, 207.606, 208.275, 210.943, 210.992, 214.136, 214.777, 216.433, 220.396, 221.644, 225.140, 225.686, 228.550, 229.794, 230.220, 230.228, 230.761, 234.575, 235.967, 237.669, 240.646, 243.125, 243.259, 249.029, 251.338.

Poza tym padło 293 premii 100-złotowych.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

Zł. 500.— na nr. nr.: 177.958, 189.629, 194.952, 214.813.

Zł. 250.— na nr. nr.: 150.936, 153,879, 162.622, 171.973, 180.106, 190.082.

Zł 100.— na nr. nr.: 151.417, 154.748, 157.184, 158.072, 164.521, 167.335 169.030, 170.641, 170.693, 171.326, 175.182, 180.604, 184.802, 185.088, 205.677, 205.699, 209.182, 216.532, 229.528, 233.378, 234.867.

Po raz trzeci padła premia zł. 100.— na książeczkę nr. 195.032.

Ogółem padło 416 premij na łączną kwotę zł. 72.600.—.

Książeczki serii III-ej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte:

Zł. 500.— na nr.: 249.301.

Zł. 250.— na nr. nr.: 169.003, 197.056, 201.354, 207.778, 239.626.

Zł. 100.— na nr. nr.: 150.404, 161.591, 164.509, 171.855, 179.698, 191.407, 199.237, 203.770, 220.390, 227.006, 238.058, 242.265, 243.458.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 31 października

Zboża: Żyto 14,75—15,00. Innych zbóż nienotowano.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—35 proc. wł. w. 38,00—39,00; I 0—50 proc. wł. w. 35,90—36,60; IA 0—65 proc. wł. w. 32,50—33.50; mąka pszen. gat. II 35—65 proc. wł. w. 28,00—29.00; razowa 0—95 proc. wł. w. 26.00—27,00; mąka żytnia gat. I 0—65 proc. wł. w. 23,50—24,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 19,50—20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W.M. Gdańska 22,50—23,00; otręby pszen. z przem. stand. 10.25—10.75; średnie 10.50 11.00; grube 11.00—11.50; otręby żytnie z przemiału standartowego 9.50—10.00; otręby jęczmienne 10.25—10,75; kasza jęczmienna kraj. wł. w. 25—26; pęczak wł. w. 25—26; perłowa wł. w. 35,50—37.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch Wiktoria 25—29; zielony (Folger) 22—25; wyka jara 18—19; peluszka 19—20; rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepik ozimy bez worka 38,50—39.50; siemię lniane 48.00—50.00; mak niebieski 60.00—63.00; gorczyca 34.00—37.00.

Pastewne i inne: Makuchy: lniane 21,50—22,00; rzepakowe 13,25—14; śrut sojowy 23,25—23,50; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; ziemniaki fabryczne za kg % franco fabryka 0,17½—0,18; słoma żytnia luzem 3—3,50; słoma żytnia prasowana 3.50—4; siano nadnoteckie luzem 5,50—6; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU NASIONAMI
B. HOZAKOWSKI — TORUŃ
z dnia 31 października

Płacono w dniach ostatnich zł za 100 kg franco stacja załadowania.

Koniczyna czerwona 90—105; koniczyna biała średni gatunek 200—280; koniczyna biała prima czyszczona 280—325; koniczyna szwedzka 140—150; koniczyna żółta 52—62; koniczyna żółta w łuskach 27—32; inkarnatka 80—90; przelot 60—70; rajgras krajowy 60—70; tymotka 18—23; seradela 16—18; wyka latowa 18—22; wiczka zimowa 65—75; peluszka 18—22; groch Wiktoria 23—28; groch zielony 23—26; groch polny 22—25; bobik 20—24; gorczyca 35—39; rzepak 40—42,50; rzepik 41—43; siemie lniane 42—46; konopie 45—50; mak niebieski 64—68; mak biały 65—70; tatarka 18—22; proso 20—25.

NOTOWANIA CEN NA NASIONA OLEISTE I ŚRUTY
FRANCISZEK WOYTON
Toruń, ul. Grudziądzka 15
z dnia 31 października

Uprzejmie zawiadamiamy, że na dzień 28. 10. br. nasze ceny są jak następuje:

Kupujemy i płacimy:

za rzepak zimowy	zł 40.00—43.00
za rzepak holenderski letni	zł 38.00—40.00
za siemie lniane „Bombay"	zł 44.00—50.00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst.	zł 42.00—45,00
za gorczycę	zł 32.00—34.00

Sprzedajemy śruty:

za rzepakowy	zł 12.50
za lniany	zł 19.00
za kokosowy	zł 18.00
za palmowy	zł 13.00
za soyowy	zł 24.50
za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości 22 proc. białka strawn., 3,5 tłuszcz.	zł 18,50

za 100 kg.

Londyński „Big Ben"

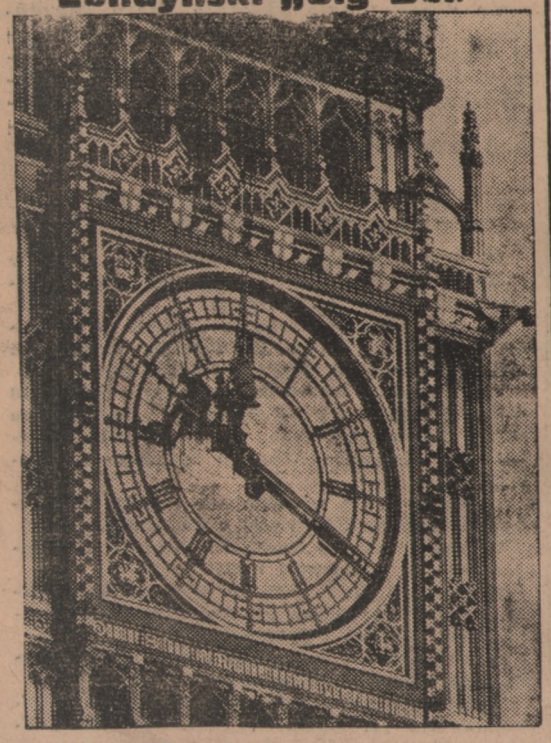

musiał poddać się zabiegom „kosmetycznym". Czyszczenie istotnie wielkiego zegara trwało 8 dni. O rozmiarach jego świadczą najlepiej drobne w porównaniu z tarczą sylwetki ludzi.

Hallo, tu Polskie Radio!

Czwartek, 3 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 „Jak i na czym ludzie grają". 11,25 Koncert w wyk. orkiestry wojskowej pod dyr. Władysława Sadowskiego. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Rozmowa technika z młodzieżą. 15,15 Kłopoty i rady: „Moja Basia kłamie". 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 „Dwadzieścia minut w królestwie nici". 16,35 Utwory fortepianowe Aleksandra Michałowskiego w wykonaniu Józefa Smidowicza. 17,00 Od ścieżki do autostrady. 17,10 Koncert myśliwski (w dzień św. Huberta). 17,50 Pingwin — pogadanka. 18,00 Audycja dla młodzieży wiejskiej pt. „I pożytek i rozrywka". 18,30 „O tytułach utworów muzycznych". 19,00 Muzyka lekka i taneczna. 20,35 Aud. informacyjne. 21,00 Nasze wielkie i małe inwestycje. 21,10 Ze śpiewem i tańcem przez Polskę (Śląsk). 21,45 „Eliza Orzeszkowa". 22,00 Koncert dawnej muzyki. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,05—23,55 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Grażyny Bacewiczówny (skrzypce) i Maurycego Janowskiego (śpiew).

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57—7,00 „Witaj Gwiazdo Morza" 10,00 Muzyka salonowa. 13,00 Dla każdego coś ładnego. 15,30—16,00 Przy obiedzie. 18,00 Morski przegląd gospodarczy". 18,10 Utwory fortepianowe Mozarta. 18,25—18,30 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00 Koncert rozrywkowy. 22,55 Aktualności.

ZAGRANICA

19,40 RYGA. Koncert symfoniczny.
20,00 SOFIA. Koncert Beethovenowski.
20,10 KOPENHAGA. Koncert symfoniczny z udziałem Annie Fischer (fortepian).
20,10 MONACHIUM. „Ukochana" — operetka Dostala.
20,15 RADIO ROMANIA. Koncert symfoniczny z Ateneum. Dyr. Georgesco.
20,30 FLORENCJA. „Kraina uśmiechu" — operetka Lehara.
21,30 LYON. „Boccaccio" — operetka Suppego.
22,00 BUDAPESZT. Koncert orkiestrowy.
22,10 HILVERSUM II. Koncert symfoniczny z udz. Szymona Goldberga (skrzypce).
22,30 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert Chopinowski, w wyk. Edith Axenfeld.
22,40 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny.
22,45 STRASBURG. „Namouna" — opera Pierne'go

POLSKI LISTOPAD

Listopada jest w dziejach narodu polskiego miesiącem najdonioślejszych wydarzeń. Rzut oka na przekrój dziejów, na których zaważyły dni listopadowe znajdą słuchacze w historycznym montażu słuchowiskowym w opracowaniu Józefa Szyjkowskiego. Audycja ta znajdzie się w programie toruńskim w piątek, 4 listopada o godz. 17,45.

ROZMOWA ZE SŁUCHACZAMI

W ciągu ostatnich dni wpłynęło pod adresem dyrektora rozgłośni mnóstwo listów, poruszających żywotne zagadnienia pomorskiej radiofonii. Na listy te otrzymają słuchacze odpowiedzi w piątkowej gawędzie, którą wygłosi Dyrektor Bohdan Pawłowicz, dnia 4 listopada o godz. 18,15.

TOMCIO PALUCH W KRAINIE WIATRAKÓW

Mali radiosłuchacze oczekują z niecierpliwością słuchowiska Stanisława Młodoszewskiego o Tomciu-Paluchu w Krainie Wiatraków. Przygody Tomcia Palucha napewno zaciekawią i tym razem dzieci i zgromadzą je przy radio w sobotę, dnia 5 listopada, o godz. 15.00.

BUDOWNICTWO NA POMORZU

Red. Leon Sobociński wygłosi w sobotę, 5 bm. o godz. 18,10 prelekcję na temat inwestycyj pomorskich, dając przegląd wysiłku i osiągnięć na tym odcinku naszej gospodarki.

Piątek, 4 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół: „Przysięga Kościuszki". 11,25 Muzyka. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Na szerokim świecie" — audycja dla młodzieży. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Rozmowa z chorymi. 16,30 Recital skrzypcowy Jerzego Stefana. 17,05 Litwa współczesna. 17,20 Recital śpiewaczy Stefana Witasa. 17,45 Skrzynka techniczna. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Srebrne lichtarze" — premiera słuchowiska Jerzego Szaniawskiego. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota. 21,15 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Warszawskiej. 22,30 Książka i wiedza: Czy ludzkość ulega degeneracji. 22,40 Muzyka. 23,00 Ostatnie wiadomości.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57—7,00 „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Od Offenbacha do Abrahama — przegląd operetek. 11,25—11,57 W. A. Mozart: „Sinfonie concertante" na skrzypce i altówkę. 13,00 Dla każdego coś ładnego. 13.50—14,00 Wiadomości z Pomorza. 17,45 „Polski Listopad — historyczny montaż słuchowiskowy. 18,15 Rozmowa ze słuchaczami. 18,25—18,30 Wiadomości sportowe. 22,55—23,00 Aktualności.

ZAGRANICA

19,30 SOFIA. „Cyganeria" — opera Pucciniego.
22,00 BEROMUENSTER. „Wesołe kumoszki z Windsoru" — opera kom. Nicolai'ego (tr. z Teatru).
20,30 BERLIN. Koncert Beethovenowski.
21,30 PARIS. PTT. Festiwal Faure'go.
21,30 RZYM. Koncert symfoniczny z Teatro Adriano. — Dyr. Molinari.
00,15 RADIO PARIS. Koncert nocny.

Jak był wyposażony rekordowy samolot ppłk. Pezzi?

Jak wiadomo, znakomity pilot włoski ppłk. Mario Pezzi pobił w tych dniach światowy rekord wysokości na samolocie, osiągając 17.074 m. Dotychczasowy rekord należał do Anglika Adamsa i wynosił 16.440 m.

Aparat, na którym ppłk. Pezzi dokonał swego rekordowego lotu był jednomotorowym dwupłatowcem włoskiej produkcji Caproni. Powierzchnia skrzydeł — 35½ m kw., waga całego samolotu — 1.690 kg. Kabina pilota była kompletnie uszczelniona. Zastosowane zostały szczególnie skuteczne przyrządy elektryczne, uniemożliwiające obmarzanie skrzydeł. Kombinezon pilota ogrzewano elektrycznie.

Cały lot trwał niespełna godzinę i odbył się na oczach gen. Valle, włoskiego podsekretarza stanu lotnictwa. Temperatura w momencie, gdy samolot uzyskał najwyższą wysokość, sięgała 59 stopni poniżej zera.

Ppłk. Pezzi po swym rekordowym locie stwierdził, że tylko z powodu nie korzystnych warunków atmosferycznych nie mógł wyzyskać wszystkich możliwości aparatu, wobec czego zapowiedział ponowny lot, który odbyć się ma w niedługim czasie.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „Gazeta Pomorska" — Toruń 1. | Nr rozrachunku 19

na zł ..... gr .....

Wpłacający:
(nazwisko) .....
(imię) .....
Poczta: .....
miejscowość: .....
ulica .....
numer domu ..... numer mieszkania .....

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY

Nr rozrachunku 19

na zł ..... gr .....

złote słownie ..... gr jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):

Wydawnictwo „Gazeta Pomorska"

POCZTA: Toruń 1.

Podpis przyjmującego | Dzień wpłaty | Numer nadawczy | Stempel okręgowy

SPRZEDAŻE

Nogi, ręce
sztuczne, aparaty, gorsety wykonują 1744
Bracia Kamińscy
Zakład Ortopedyczny
Toruń, Św. Ducha 21.

Okazja
Samochody używane: Chevrolet 4 i 6 cyl. zł 600,-, limuzyny 4 drzwiowe, Oldsmobile Roadster 2-osobowy zł 700,—. Stałe Targi Samochodowe, Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 24, tel. 35-29. Uwaga: Części i akcesoria do Fordów Juniorów w wielkim asortymencie. (7307

300 ctr. kartofli
jadalnych (siacki) zdrowych z ziemi piaszczystej sprzedam natychmiast po cenie 2,50 zł za 50 kg franko stacja Radoszki. D. Malinowski, rolnik, Samin, p. Radoszki.

GABINETY
jadalnie, sypialnie, tapczany, kuchnie
poleca 847
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany ze swej dobroci, naszej fabrykacji. Do nabycia również mar, murki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05, — Bydgoszcz. Archit P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul Kościuszki 3. 6729

Krem „Nivea"
nr. 361 — gr 25
nr. 362 — gr 47
nr. 368 — gr 88
nr. 363 — zł 1,70
Hurtownia JAN KAPCZYŃSKI
Toruń, Szeroka 35
(1851

Persil
oryg. paczka tylko 67 gr.
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. 1873

Mydło do prania i mycia
PAW-HENKA-LENA
Stanisław Kozłowski
Fabryka mydła i prod. chem.
Bydgoszcz
Marszałka Focha 43. Telefon 1843.
5863

Gabinety sypialnie pokoje stołowe kuchnie meble wyścielane poleca na dogodnych warunkach Fabryka Mebli
Zenon KOWALEWSKI
Toruń N. Rynek 18.
1783

Tapety
lakiery, pokosty w największym wyborze poleca Drogeria Foto-Szady, Toruń, Stary Rynek 35.

Chorzy
mamy skuteczne zioła lecznicze
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. 1873

Detektory
głośnikowe. Czułe głośniki. Nowoczesne skrzynki. Okazyjne aparaty lampowe i wszelki sprzęt radiowy najkorzystniej tam, gdzie największy wybór i fachowe doświadczenie. Na dogodne spłaty poleca
K. Tułodziecki
Toruń, Małe Garbary 9, telef. 1702. 1805

Farby
lakiery, frotery, świece
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. 1873

Tapczany Fotele 310
wszelkiego rodzaju meble wyścielane
poleca firma
BRACIA TEWS
Toruń, Mostowa 30.

Grużlica płuc jest nieubłaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHORÓB PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosują pp. lekarze „BALSAM TRIKOLAN" Gąseckiego, który ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. 12541 Sprzedają apteki.

Najlepsze
pierniki
toruńskie, łom piernikowy i waflowy poleca A. Rost, dawniej
Hermann Thomas
Toruń, Nowy Rynek nr. 4. hurt, detal. (1811

Okazja
Samochody używane: Mercedes Benz Cabriolet 4-osobowy, Stöver Cabriolet 4-osobowy, oszczędnościowy, Ford Junior de Luxe, karetka 4-drzwiowa, Ford „B" Model, limuzyna większa 4-cylindrowa 13/50 P. S., zł 1.800,—. Stałe Targi Samochodowe, Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 24, tel. 35-29. (7307

Strojenie fortepianów
i wszelkie reperacje wykonuje fachowo i tanio W. Bienert, Grudziądz, 3-go Maja 10. 5462

Reperacje
rowerów, gramofonów, wirówek, maszyn, emalj. lutowanie, wykonuje się tanio pod gwarancją. Toruń, Krzyżacka 8. Warsztat mechaniczny. (1869

RÓŻNE

Szkoła tańców
Werny, rozpoczyna kurs 3 listopada. Toruń, Stary Rynek 16. (12526

Udzielam
tanio korepetycyj i lekcyj
francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 14

Zegary, biżuterię, optykę
po niskich cenach i fachowej obsłudze 5847
Edmund Czajkowski
Tel. 36-61 Bydgoszcz Długa 21
Własny warsztat reperacyjny
Dostawca Ubezpieczalni i Kas Chorych.

Kup w Kiermaszu
Kup w Kiermaszu
A dlaczego?
Bo tam są najniższe ceny!
O tym wszyscy dobrze wiemy!
„Kiermasz Światowy"
Bracia Rymarscy
TORUŃ, Staromiejski Rynek 30, tel. 1446.
GDYNIA, Starowiejska 17, tel. 28-23.
142

GDAŃSK

DROGERIA 25 POLSKA
rok jubileuszowy
Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria
Foto: Film — Wywoływanie Telefon 22813
— Kopiowanie 2 razy dziennie 16
Zygmunt Suliński Kassub. Markt 1a,
przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).

ŻELÓWKI GOLIATOWE 8537
Poczwórnej wytrzymałości — Chemicz. farbiarnia
Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego.
Warsztat obuwia na miarę i reparacyjny.
Müllers Goliath-Schierei właśc. W. Muzyk
II. Damm 17. tel. 22989

Eleg. PŁASZCZE i UBRANIA męskie
PŁASZCZE gimnazjalne
PŁASZCZYKI dla chłopców
KURTKI skórzane i gospodarcze
SPODNIE, czapki, swetry
BIELIZNA — kapelusze
w największym wyborze
ALFONS ZIELIŃSKI
Toruń, Różana 4 (przy Łuku Cezara)
Przyjmuję asygnaty Kredyt Kupiecki
(1850

Krem HALINA
Nr. 2
usuwa zmarszczki
idealnie pielęgnuje cerę. 5855

1758
Przypomnienie dla P. T. Klienteli, że
najwyższy czas do remontów pieców.
Wszelkie materiały rezerwowe na składzie. Naprawę pieców wykonuję w terminie i fachowo
Stefan Wyczyński mistrz zduński
Toruń. Szewska 7, tel. 26-43 — Rok zał. 1907

OGŁOSZENIE. Wobec zbliżającej się pory zimowej przypominamy wszystkim właścicielom nieruchomości, by odpowiednio zabezpieczyli od zamarznięcia nasze wodomierze i rury wodociągowe, gdyż wszelkimi kosztami za szkody, spowodowane zamarznięciem źle zabezpieczonych wodomierzy i rur wodociągowych będziemy obciążali danych właścicieli domów. (5471
ZARZĄD MIEJSKI W GRUDZIĄDZU
Przedsiębiorstwa Miejskie

Rep. Km. 845/38. (10810
PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 7 listopada 1938 r. o godz. 12-tej w Stawie pow. Chełmno sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: sto ctr. pszenicy i siedemdziesiąt centnarów lnu wymłóconego — pszenica oszacowana jest na sumę 1000,— zł. Zbiórka licytantów w Stawie u p. Wojciecha Smóla.
Chełmża, dnia 31 października 1938 r.
(—) Franciszek Gramowski,
Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.

Rep. Km. 640/38. (10809
PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 4 listopada 1938 r. o godz. 9-tej sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: 1 kasę „National", maszynę do liczenia, szafę żelazną do pieniędzy i dwa konie klacze 7-letnie, oszacowane na łączną kwotę 2080.— zł. Zbiórka licytantów w Chełmży, ul. Strzelecka nr. 1.
Chełmża, dnia 28 października 1938 r.
(—) Franciszek Gramowski,
Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.

Km. 588/38. (10808
PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 5 listopada 1938 r. o godzinie 10,30 sprzedawać będę w Tczewie przy ulicy Hallera nr. 24 **samochód ciężarowy marki „Dodge"**, który oszacowałem na 1.500,— zł.
(—) Wł. Szwemiński, komornik Sądu Grodzkiego.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . . . 3,10 zł miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji . . . . . 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą . . . . . 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Piażewski w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 4. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kaszel w Toruniu.

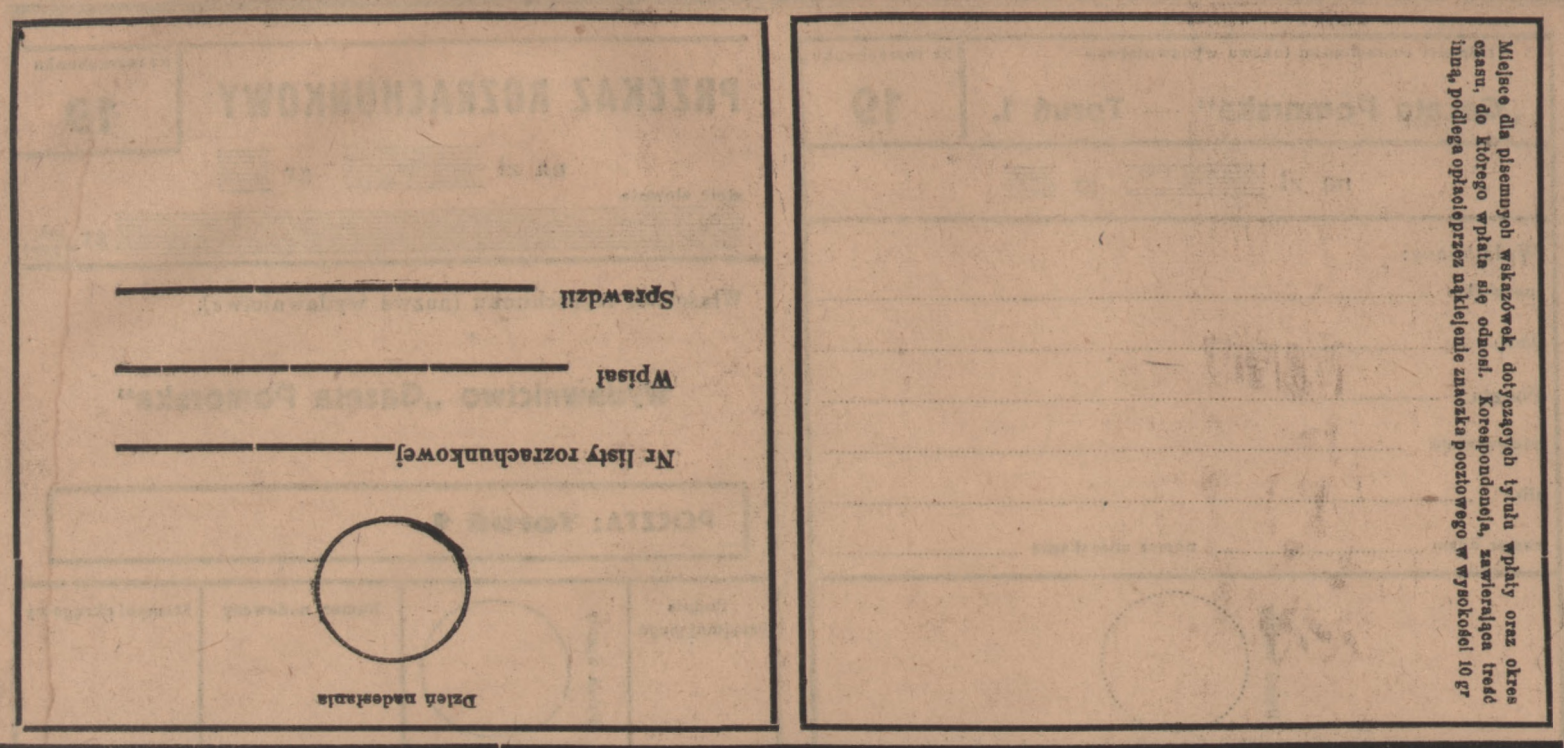

Papierowe ptaki i latające harfy eolskie

W Anglii w XVII wieku powszechnym było przysłowie: „puszczaj latawca". Gdy ktoś zwierzaniem się ze swych kłopotów zatruwał drugiemu życie, mógł usłyszeć nieodmiennie „puszczaj latawca" — co oznaczało „zrzuć z siebie troski i daj mi spokój."

Daleko trzeba szukać rodowodu tego powiedzenia. Znaleźlibyśmy je w bardzo odległych czasach, bo gdzieś w drugim wieku naszej ery — i nie blisko, bo aż w Chinach. Tam bowiem narodził się latawiec, którym w porze jesiennej zabawiać się lubią nasi chłopcy. Zrodziła go, jak większość rzeczy na ziemi, matka wszelkich wynalazków — potrzeba.

Sławny w kronikach chińskich jako założyciel dynastii Handy wspominany generał chiński, Han-Sin, miał go wymyślić około r. 167 naszej ery. Chiny przeżywały wówczas jedną z licznych wojen domowych. Generał otoczony ze swą armią przez przeciwników wykorzystał pomysł jednego z mandarynów, który posługiwał się latawcami do pomiarów trygonometrycznych i polecił zbudować szereg tych „instrumentów" dla przesłania wiadomości swym sprzymierzeńcom i ściągnięcia odsieczy. Od tej chwili „ptaki papierowe", jak je nazywano w Chinach, rozpowszechniły się, oddając niejednokrotnie usługi w czasie wojny dla przesyłania rozkazów i informacji — w czasie pokoju zaś dla zabawy. Z czasem przeszły do kultu religijnego, przyczyniając się w formie barwnych ptaków do potęgowania radości lub religijnej ekstazy, albo też lęku, zwłaszcza, gdy taki „papierowy ptak" miał kształt skrzydlatego smoka i zionął z paszczy ogniem i dymem. Chińczycy rychło doprowadzili do najwyższego stopnia sztukę konstruowania „papierowych ptaków". Od nich smoki i węże ogniem ziejące przywędrowały do Mongołów, którzy potworami takowymi straszyli wojska chrześcijańskie pod Lignicą.

W czasie wielkich uroczystości religijnych puszczano latawce z wmontowanymi i odpowiednio nastrojonymi instrumentami muzycznymi, które pod wpływem wiatru przez nie przepływającego, grały. Te latające „harfy eolskie" budziły wśród wiernych wyznawców Konfucjusza czy Buddy zachwyt, lub niekiedy trwogę, przyczyniając się w ten sposób do podniesienia potęgi bogów.

Co rok obchodzą Chiny i Japonia uroczystość latawca. W dniu tym puszcza się latawce o średnicy, dochodzącej nierzadko do 20 metrów, z kolorowego papieru, lub nawet jedwabiu, malowanego w barwne wzory. Ktokolwiek ma jakieś zmartwienie, czy też pragnie zmazać wobec bóstwa swoje przewiny, wypisuje je na płaszczyźnie latawca i puszcza go w „niebo", wierząc święcie, że w ten sposób zmartwienia zostaną od niego odjęte, a winy zmazane. Teraz wiemy skąd się wzięło powiedzenie angielskie.

Z Chin i Japonii latawce przeniosły się do Korei, Annamu, Sjamu i krajów malajskich. Przemyślni malajczycy znaleźli niezwykłe zastosowanie dla latawców, użyli ich bowiem **do łowienia ryb.** W wodach malajskich żyje gatunek ryby niezwykle trudnej do podejścia, a przy tym bardzo smaczny. Rybacy, nie mogąc podejść pod rybę, przymocowali wędkę do latawców, sami zaś trzymali się w dużej odległości od brzegu. Ryba nie widząc zdradliwego cienia człowieka z wędką, brała przynętę.

W XVII wieku latawiec przedostaje się **do Europy.** Pojawia się najpierw u narodów żeglarskich — Anglików, Holendrów, Portugalczyków, wreszcie Włochów i Niemców. W r. 1758 doczekał się latawiec rozprawy naukowej w „Memoriałach Berlińskiej Akademii Nauk". Wcześniej jeszcze, bo w r. 1752 przy pomocy latawca zdołał Beniamin Franklin ustalić istnienie elektryczności w chmurach, co w prostej linii doprowadziło do wynalezienia gromochronu. Fakt ten stał się nawet przyczyną sporu między wybitnym Amerykaninem a obywatelem miasta Bordeaux, fizykiem de Romas, który pretendował do prawa pierwszeństwa w tej dziedzinie, dowodząc, że pierwej przed Franklinem i to również przy pomocy latawca zbadał charakter wyładowań atmosferycznych i doszedł do konstrukcji piorunochronu.

Niemałe usługi oddał latawiec w dziedzinie meteorologii. Profesor uniwersytetu w Glasgow, William Wilson, posługiwał się już od roku 1749 latawcem dla badań meteorologicznych.

Pod wielu względami latawiec zapłodnił myśl wynalazczą, dając początek nie tylko nowoczesnym instrumentom meteorologicznym, piorunochronom i t. p., ale tak typowej zdobyczy XX wieku jak dwupłatowiec, który zrodził się z t. zw. latawców skrzynkowych, skonstruowanych w r. 1890 przez Lawrence Hargrave z Sidney.

Gdy tylko pierwsze wieści o latawcach pojawiły się w Europie, co nastąpiło grubo wcześniej, niż samo jego rozpowszechnienie, rodzą się pomysły wykorzystania tego instrumentu dla celów wojennych — co zresztą Wschód robił od samego początku. W Chinach i Japonii bowiem latawiec był wpierw „machiną" wojenną, zanim stał się zabawką, względnie objektem używanym dla uświetnienia religijnych obchodów. W Europie już w 1236 roku pojawia się pierwsza rozprawa o wykorzystaniu „płaszczyzny na skrzydłach wiatru niesionej" do siania grozy w szeregach przeciwnika. Pomysł ten zrodził się chyba na polach lignickich, gdzie zastosowali go z niejakim skutkiem, jak się rzekło, mongołowie.

W wieku prochu jeden z uczonych niemieckich doradzał zrzucać z latawców ogniste kule na oblężone grody, by poraziwszy załogę, łacniej je zdobyć.

Idea ta miała się urzeczywistnić dopiero w wieku XX, przy pomocy „latawca", poruszanego motorem, którego dalekim protoplastą jest chiński „ptak papierowy".

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

49) Autoryzowany przekład Apolonii Drzewieckiej

— Pan? — Patrycja skoczyła na nogi. — A więc gdzie on jest?

Cringle sięgnął po fajkę. Wyrwała mu ją z ręki.

— Proszę mi natychmiast powiedzieć, gdzie John się znajduje. Żądam wyjaśnienia.

Sędzia westchnął ciężko, podszedł do drzwi, otworzył je powoli i zawołał:

— Wejdź Carisbrook! — Zwrócił się do zdumionej Patrycji. — Oczywiście, ja go ukryłem. A gdzież było bezpieczniejsze miejsce dla niego?

Patrycja słaniała się.

— Patrycjo! — wołał John.

— Niech to diabli wezmą — powiedział Cringle. — Popsułem cały interes.

— Ale dotrzymał pan słowa? — pytał z lękiem Carisbrook. — Przyrzekł mi pan przecież, że jej nic nie powie.

— Tak, wiem o tym — odparł wyczerpanym głosem sędzia. — Nie przewidywałem jednak, że tak trudno przyjdzie mi milczeć. Zostawię was tu na pięć minut samych, ale tylko pięć minut. Mój Boże! Jakżesz wyczerpany jestem. Mam wrażenie, że spałem jakieś cztery godziny na ostatnią dobę. Niedobrze. To źle wpływa na golf...

Urwał nagle. Telefon dzwonił. Zawahał się przez chwilę, podniósł jednakże słuchawkę i nadsłuchiwał przez sekundę zanim powiedział „hallo".

Telefonował niezmordowany Smithers. Zawiadamiał sędziego, że Cricchi wyjechał z Anglii. Podobno widziano go jadącego autem w okolicy Bankstone House. Głowę miał obandażowaną! Wyruszył z Croydon na samolocie. Smithers chciał wiedzieć czy sędzia życzy sobie zatrzymać Cricchiego.

Sędzia zakomunikował Smithersowi, że nie uważa to za konieczne wstrzymywanie Cricchiego. Po wymianie jeszcze paru zdań z agentem, odłożył słuchawkę.

Spoglądał na Patrycję, uśmiechając się tajemniczo.

— Ten twój strzał w ciemności udał ci się — rzekł zagadkowo. Wyszedł i zamknął drzwi za sobą. Dopiero na korytarzu mruczał do siebie:

— Cricchi? Ale w jaki sposób do diabła wydostał się z tego pokoju w Bankstone ?

ROZDZIAŁ XXI.

Narzeczeni padli sobie w objęcia.

Żadne nie mogło przemówić ze wzruszenia. Ona z radości, że znów ma go przy sobie. On przejęty faktem, że Cringle zdradził jej tajemnicę rodzinną. Współczuwał Patrycji głęboko. Rozumował z sentymentalnością, która rządziła jego całym życiem, że to, co on przeszedł w przeszłości, było niczym w porównaniu z tym, co ona musiała przecierpieć teraz. Nigdy nie uważał siebie za męczennika. Nie było bowiem dość wielkiej ofiary, którejby nie poniósł dla Ambrożego Merrimana. Pragnieniem jego życia było, aby Patrycja nigdy nie dowiedziała się o tragedii swej mattki.

— John, tyś tak się poświęcił — tak pięknie postąpiłeś — powiedziała po chwili Patrycja. — Jak bardzo musiałeś kochać mego ojca.

— Twoja matka była bardzo dobra dla mnie — odparł. — A to przyszło jak przemijająca burza.... Cringle niepotrzebnie ci o tym mówił.

— Skąd o tym dowiedział się sędzia? — pytała z wymówką w głosie. — Wolałeś więc, aby o tym dowiedział się nieznajomy aniżeli ja, która cię kochałam?

— Nie wiem, w jaki sposób o tym się dowiedział — rzekł z zakłopotaniem.

— Czy nie mówił ci nic o tym, w jaki sposób dostały się do niego listy?

— Ostatnio często zastanawiałem się nad poczynaniami sędziego — odrzekł.

— Musiał coś o tych listach wiedzieć, skoro zaaranżował kradzież u ciebie: I — ten Smithers, Sędzia twierdzi, że to jego agent.

— Mam wrażenie, że Cringle ma więcej takich agentów — powiedział Carisbrook.

Przycisnęła dłoń do skroni.

— Takie to wszystko pogmatwane — westchnęła. Jedna tajemnica po drugiej...

— Byłaś taka mężna dotychczas — uspakajał ją John — jeszcze trochę cierpliwości, Pat.

— Boję się jutrzejszego dnia — skarżyła się Patrycja.

— Patrycjo — błagał ją. — Pozwól mi odejść od siebie. Usunąć się z twego życia. Obawiam się jutra. Niech wszyscy wiedzą jutro na śledztwie, że rozstaliśmy się na zawsze. Przecież nie możesz bronić człowieka, który jest podejrzany o morderstwo twego ojca.

Widziała, że tracił odwagę. Musi dodać mu otuchy. Niesłusznie cierpiał w więzieniu. Potworne siedem lat pomiędzy kryminalistami, Dartmoor! Na sam dźwięk tego słowa serce jej zastygało. Znała tę opuszczoną, bagnistą okolicę, w której mieściło się to ciężkie więzienie. Jakżesz bolało ją serce na myśl o ludziach, którzy musieli tam spędzać kilka lat, a nawet kilkanaście lat swego życia. Pewnego razu, gdy przejeżdżała przez wioskę, w której mieszczą się ponure gmachy więzienne, widziała, jak otworzyła się brama. Wyszedł z niej więzień i prowadził konia w stronę drogi. Eskortowali go dwaj strażnicy. Był to jeszcze młody człowiek o inteligentnej, choć zgorzkniałej twarzy. Dozorca wydał jakiś ostry rozkaz. Człowiek zatrzymał konia i czekał, dopóki ich auto nie przejechało. Patrycja spojrzała mu w oczy, lecz odwróciła natychmiast głowę uderzona bezmiarem cierpienia, które w nich ujrzała.

(Ciąg dalszy nastąpi)